Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski | Wydawca: „Polska Zachodnia", Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. [illegible] 18 | Druk: Drukarnia [illegible] Sp. z ogr. odp., Katowice, [illegible] 3

Rok XIV | Katowice, środa 15 marca 1939 r. | Nr 74

Słowacja proklamuje swą niepodległość

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bratysławy:

Dziś o godz. 13 premier Tiso ogłosił niezależność Słowacji. Odpowiednia uchwała powzięta została na posiedzeniu sejmu słowackiego.

W oficjalnych kołach słowackich krążą wiadomości, że prezydentem Słowacji i premierem rządu będzie Tiso, zastępcą jego Tuka. Ministrem obrony zostać ma Zatko, ministrem spraw zagranicznych Durczański, ministrem oświaty Siwak, ministrem spraw wewnętrznych Sidor, ministrem sprawiedliwości Frits, ministrem finansów Pruczyński, szefem propagandy rządu Mach.

Plan generała Gajdy

PRAGA. Według informacji z kół politycznych gen. Gajda miał przedłożyć rządowi obszerne memorandum wyłuszczające jego program polityczny i pogląd na wyjście z obecnego kryzysu. Na podstawie jego memorandum miały się z nim odbyć w sposób zupełnie poufny rozmowy czynników miarodajnych. Nie jest wykluczone, że może on odegrać pewną rolę w kształtowaniu się gabinetu.

Paryż zaniepokojony sytuacją w Czechach

PARYŻ. Zaniepokojenie sprawą czeską utrzymuje się w Paryżu w dalszym ciągu. W kołach politycznych krążyły na ten temat alarmujące pogłoski. W godzinach południowych ambasador angielski w Paryżu p. Phipps odbył konferencję z min. Bonnetem na temat sytuacji, wytworzonej w Czecho-Słowacji, po czym min. Bonnet udał się do premiera Daladier, by z kolei poinformować go o sytuacji. W godzinach wieczornych zaniepokojenie kół politycznych sytuacją na odcinku czeskim wzrosło ze względu na poważne zaostrzenie tonu prasy niemieckiej. Wypadki czeskie poza obszernymi depeszami są przedmiotem obszernych komentarzy publicystów. O ile chodzi o stanowisko Francji, to prasa zaiste wyraźnie pozycję, dającą do zrozumienia, iż Francja nie ma najmniejszego zamiaru interweniować.

Organ min. Bonneta „L'Homme Libre" w artykule p. Thouvenin wyraża optymizm co do rozwiązania konfliktu czesko-słowackiego, uważając alarmujące pogłoski za przesadzone.

Telegram Ojca św. do Prezydenta R. P.

[illegible]

Za Wasze Ekscelencję [illegible]

[illegible]

Nie ma rozłamu w Zw. Młodej Polski

[illegible]

Walka na granicy Rusi i Węgier

Węgrzy odparli ataki

BUDAPESZT. Jak donoszą z Munkacza, dziś rano czeski oddział wojskowy niespodziewanie zaatakował węgierską straż graniczną w pobliżu Munkacza. Węgrzy odpowiedzieli ogniem i posunąwszy się poza linię demarkacyjną wzięli do niewoli atakujących Czechów i zajęli wieś Oerhegyalja, leżącą bezpośrednio po czeskiej stronie linii demarkacyjnej. Walka trwa.

*

BUDAPESZT. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Ungwaru, dziś w nocy obok miejscowości Ungdarocz w pobliżu Ungwaru wojskowy oddział czeski od godz. 1.30 otworzył ogień karabinowy na oddział węgierskiej straży granicznej, znajdujący się na szosie obok linii demarkacyjnej. Atak ten powtórzyli Czesi jeszcze dwukrotnie o godz. 1.50 i 2.15. Straż graniczna węgierska wszystkie trzy ataki odparła.

Podobny incydent graniczny zdarzył się we wczesnych godzinach rannych w pobliżu wsi Rothtanya, gdzie również oddział czeski zaatakował węgierską straż graniczną, która odrzuciła napastników. Ogień karabinowy trwał do późnych godzin rannych.

ECHA WYPADKÓW LWOWSKICH

WARSZAWA. Wobec wypadków, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Lwowa oraz w związku z dochodzeniem prokuratorskim, Minister W. R. i O. P. zawiesił działalność stowarzyszenia „Czytelnia akademicka" w uniwersytecie Jana Kazimierza oraz towarzystwo Bratniej Pomocy studentów politechniki lwowskiej.

FAŁSZYWE WIEŚCI O ZAJĘCIU CARTAGENY

MADRYT. Minister obrony Casado oświadczył korespondentowi Reutera, że wiadomości o zajęciu przez komunistów Cartageny są fałszywe. Na całym terytorium Hiszpanii republikańskiej panuje spokój.

RADA OBRONY NARODOWEJ DEMOBILIZUJE WOJSKO

MADRYT. „Union Radio" ogłosiło zarządzenie rady obrony narodowej, na zasadzie którego zdemobilizowane zostaną roczniki 15 i 16 oraz dwa najstarsze roczniki służby pomocniczej.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa we Francji

PARYŻ. Ubiegłej nocy na linii Paryż — Tuluza doszło do wielkiej katastrofy kolejowej na dworcu towarowym Chateau Roux. W chwili gdy na dworzec ten wchodził pociąg towarowy, z jednego z wagonów znajdującego się na sąsiednim torze wyskoczyła krowa i dostała się pod koła lokomotywy. Maszynista pociągu towarowego nie zdążył [illegible] wagony [illegible] na sąsiedni [illegible] pociąg pospieszny — Paryż — [illegible]

[illegible] pociągu pospiesznego [illegible] wagonami [illegible] w skrzynkach [illegible] lokomotywa oraz dwa wagony [illegible] wagonów [illegible] pociąg towarowy [illegible]. Do godz. 2 w nocy wydobyto spod szczątków rozbitych wagonów 12 osób zabitych [illegible] ciężko rannych.

Rannych przewieziono natychmiast do [illegible] gdzie [illegible]

W [illegible] znajduje się w stanie [illegible]

[illegible] obawa, że pod stosami rozbitych wagonów znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar.

25 OSÓB ZGINĘŁO W ŚNIEŻYCY

NOWY JORK. Stan Nowy Jork [illegible] Komunikacja została w wielu miejscowościach przerwana. Do obsługi położone w okolicy drogi [illegible] zostało dla pieszych samochodów, gdyż z dachów spadają tam duże bryły lodu.

Dnia 13 marca 1939 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

ś. p.

Karol Kucielski

nasz cenony i długoletni urzędnik Dyrekcji Generalnej Skarbofermu

W zmarłym tracimy cennego i oddanego urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Generalna Skarbofermu

Spółki Dzierżawnej Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku, Sp. Akc. w Katowicach

Chorzów, dnia 13 marca 1939 r.

Sen. Bartel o „wyżywaniu" się młodzieży

WARSZAWA. W poniedziałek późnym wieczorem w czasie dyskusji senackiej nad budżetem ministerstwa WR. i OP. przemawiał jeszcze sen Bartel. Streszczenie tego przemówienia podajemy poniżej.

Spóźniona para i zmęczenie dyktuje mi załatwienie się z szeregiem spraw w kilku zdaniach.

Sen. Miłaszewski powiedział, że za dużo mówiłem o młodzieży, że wystarczyłoby tylko napomknienie. Powiedział także, że nie było miłości w moich słowach. To piękne było powiedziane. (Ja jednak nie przyszedłem tutaj mówić o miłości, przyszedłem oskarżać „j'accuse"). Przyszedłem oskarżać, bo widziałem rzeczy, których pan nie zna, rzeczy straszne, od których mi włosy pobielały, na które pan ze swoim sercem pełny chciałby rzucić zasłonę. Ale ja nie powiedziałem za dużo, nie powiedziałem dziesiątej części tego co wiem, bo sam jestem przybity. Na mnie to ciąży. Jestem przerażony stanem, w którym się znajdujemy. Mówię ciągle, nie o całej młodzieży akademickiej, a powtarzam jeszcze raz o części młodzieży, o środowisku lwowskim.

Powiedział p. sen. Miłaszewski, że wypadki, o których mówiłem poprzedzają wstrząsy. Uważam to wyrażenie za licencję poetyki i dalej rozprawiać się z tym nie będę.

Była tu mowa, że należy młodzieży akademickiej dać swobodę wyżycia się politycznego. Jestem zupełnie tego samego zdania. Ale twierdzę, że młodzież akademicka ma dzisiaj zupełną swobodę wyżycia się politycznego. Ma prawo organizować swoje polityczne organizacje. Istnieje związek młodzieży wszechpolskiej, który prowadzi swoje wykłady, nawet w salach publicznych, swoje ceremonie wszechpolskie — wielu profesorów z sercem się temu przypatrnie, inni profesorowie też na to patrzą. Jest organizacja młodzieży ludowej i inne o różnych podszewkach. To wszystko istnieje i nie stosuje się żadnych przeszkód. Nie wiem, po co ten apel: dać wyżyć się młodzieży. Bo to nie jest wyżycie, jeżeli się chce za pomocą fosforu zmuszać kogoś do takiego czy innego stosunku do życia, jeżeli się kaleczy nie tylko żydów — panie senatorze Rembieliński — ale i Polaków. Gdybym panom chciał podać przykłady o stosunku tej młodzieży do Polaków, do ludzi innej niż młodzież wszechpolska „wiary", to byście widzieli, o ile czarniej, o ile gorzej przedstawia się sytuacja.

Apeluję do panów, nie brońcie panowie złego. Młodzież chce pracować, ale grupa ludzi jej to uniemożliwia. Jeżeli komuś się zdaje, że stosunki między mną a studentami są wrogie, że przemawia przeze mnie żółć — to jest to nie prawda. Stosunki są przyjacielskie. Jest miłość w moim działaniu. Jestem profesorem z zamiłowania. Nie można mnie posądzać o wrogi stosunek do młodzieży: Wrogo odnoszę się do rzeczy, które w postępowaniu jej są dla mnie nowe. Wyrosłem w atmosferze bohaterskiej, w atmosferze, która dała wielu bohaterskich jeszcze dzisiaj czynnych generałów: Sosnkowski, Litwinowicz, Piskor i długi szereg. Inny jest mój stosunek aniżeli p. sen Miłaszewskiego, bo się tych spraw bezpośrednio dotykam. P. sen. Miłaszewski patrzy na nią od strony poezji. Z dzisiejszego mojego wystąpienia też możnaby zrobić piękną sztukę teatralną, ale ja mówię skrwawionym sercem, bo stan który dziś panuje, musi się skończyć.

Mówi się: To jest kompleks niespełnionego bohaterstwa. Czy młodzież nie ma się gdzie wyżyć? W moich czasach nie było niedzieli, w której byśmy nie zabierali t. zw. wówczas „lampy czarodziejskiej", kawałka chleba w kieszeni i nie jechali na wieś. I wielu, wielu ludzi o wielkich dzisiaj nazwiskach poświęcało każdą niedzielę dla pracy wśród ludu. Jeden mówił o geografii, drugi o historii, inny o literaturze. I w ten sposób wyżywaliśmy się, my studiujący i pracujący we Lwowie, gdzie gromadziła się młodzież z zaboru rosyjskiego, młodzież bohaterska, młodzież która w 1905 roku odgrywała wielką rolę. W szufladach w salach rysunkowych więcej było brauningów, niż przyborów rysunkowych.

(Głos: teraz też).

Ja rozumiem, że ten głos był żartem. Owe brauningi były skierowane w zupełnie inne piersi. To była walka o niepodległość. A dzisiaj — przeciw komu się te brauningi gromadzi? Ten stan rzeczy jest nie do utrzymania. Mówi się, że mamy się bronić przed Ukraińcami — Mój Boże, mamy armię. Znam armię, byłem przy tym kiedy się tworzyła. To nasza duma, nasza siła.

P. sen. Dębski z zupełną słusznością zaznaczył rolę, jaką należy przypisać młodzieży wiejskiej, która wchodzi do szkół akademickich i powiedział słusznie, że nie trzeba obawiać się demokratyzacji, którą ta młodzież wniesie. Chamstwa ona do szkół akademickich również nie wprowadzi. Muszę powiedzieć, że zachowanie młodzieży wiejskiej jest bez zarzutu. Napewno wśród aresztowanych nie ma synów chłopskich, bo ci, którzy przyszli na wyższe uczelnie pracują w najgorszych warunkach, wśród głodu i chłodu, dążą do tego, żeby studia skończyć jak najprędzej, a przy tym i naślawienie psychiczne ich jest inne, zdrowsze niż młodzieży z t. zw. inteligenckiego środowiska. Trzeba zrobić wszystko — żeby synowie chłopów i robotników mogli dostać się do szkół akademickich, bo wniosą oni z sobą zdrowie.

Powiedziano, że od nas, profesorów zależy, żeby było lepiej. Napewno. Jako senator i jako profesor zrobię to co mi obowiązek nakazuje. Było poza tym powiedziane, że profesorowie nie są temu winni co się dzieje. Uważam, że bierne zachowanie się jest winą, a bywa i zbrodnią. Nie rezygnuje się z niechęci narażania się, z obawy przed demonstracją. Znam takich profesorów, którzy mają psychikę tenorów, bo lubią być oklaskiwani i lubią być popularni. Już inaczej ustosunkowaliby się baryton. Tymczasem wychowawca musi być człowiekiem, który wymaga dużo od siebie. Nie można więcej wymagać od młodzieży niż od siebie. Młodzież jest na ogół sprawiedliwa. Umie ocenić profesora z Bożej łaski i odróżnić go od profesora, który wykłada raz na dwa tygodnie, bo jest zajęty innymi sprawami i nie może czasu poświęcić młodzieży. Dlatego nie podzielam zdania, żeby można było profesorów od winy uwolnić.

Najlepsze pieczywo, ciastka, torty, pączki, śmietanka — zawsze świeże. Żądajcie wszędzie i wyraźnie suchárków FIRMA MARTICKE, Katowice, 3-go Maja nr 24.

PKO Skarbnica Narodu

Widmo nowej wojny

TOKIO. Agencja Domei podaje, że minister wojny gen. Itagaki na zapytanie jednego z posłów, co myśli o szerzonym w społeczeństwie poglądzie, iż incydent chiński powinien by być szybko zakończony wobec możliwości innej wojny, odpowiedział, że rząd postanowił załatwić gruntownie incydent chiński.

Zdaniem ministra, wzmocnienie stosunków pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami może złagodzić niebezpieczeństwo, płynące z północy, jednakże Daleki Wschód nie będzie uwolniony od „niebezpieczeństwa sowieckiego", nawet gdyby komuniści chińscy zostali zniszczeni.

* * *

TOKIO. Izba wyższa przyjęła w poniedziałek budżet nadzwyczajny japońskich sił zbrojnych w wysokości 4,6 miliardów jen.

W odpowiedzi na pytania min. spr. wojskowych i min. spr. zagranicznych wyjaśnili, że zarówno wojska lądowe, jak i marynarka wojenna Japonii są dostatecznie uzbrojone nie tylko dla rozstrzygnięcia konfliktu chińskiego, lecz również dla stawienia czoła innym nieprzewidzianym wydarzeniom.

W sprawie sporu japońsko-sowieckiego, dotyczącego spraw do rybołówstwa, minister spr. zagr. Arita oświadczył, że w rokowaniach z Sowietami Japonia wykazała do najdalszych granic posuniętą cierpliwość. Jeżeli rząd w Moskwie nie uwzględni rozsądnych żądań japońskich, zerwie rokowania lub na własną rękę przeprowadzi licytację na dzierżawę 270 stref połowów, to na Sowiety spadnie cała odpowiedzialność za następstwa takiego postępowania. W razie potrzeby Japonia gotowa jest wydać wszelkie skuteczne zarządzenia w celu ochrony swoich praw.

Zawiadomienie

Zawiadamiam P. T. Publiczność miasta Cieszyna i okolicy, że dziś 1 j. 15 marca br. **otwieram pierwszorzędną**

Kawiarnię oraz nowoczesny Bar

(dawn. Bar Eichnera) **w Cieszynie Zachodnim** przy ul. Gen. Bortnowskiego 3.

Zapewniając, że staraniem moim będzie zadowolić pod każdym względem Szanownych Gości, polecam się łaskawemu poparciu P. T. Publiczności.

724 **Jan Stasierski,** właściciel

Zadnych ustępstw terytorialnych

PARYŻ. 217 profesorów uniwersytetu paryskiego wystosowało do prezydenta republiki odezwę na rzecz „zdecydowanej polityki", prosząc go o użycie swego wpływu, by żadne ustępstwa terytorialne nie miały miejsca.

PARYŻ. Prasa paryska przyjęła projekty konferencji międzynarodowej, lansowanej przez prasę angielską, z bardzo dużym sceptycyzmem i wyraźną rezerwą.

Prasa prawicowa uważa, iż wszelkie pomysły jakiejś międzynarodowej konferencji z góry przesądzają o ustępstwach ze strony Francji. Przewódca najpoważniejszego stronnictwa prawicy tzw. federacji republikańskiej p. Louis Marin w tygodniku swej partii „Nation" pisze, iż tego rodzaju konferencja, w której Francja musiałaby poczynić pewne ustępstwa, nie da się pogodzić z uroczystym oświadczeniem premiera Daladier, iż rząd nie pozwoli na żadne uszczuplenie praw Francji, czy też na żadne ustępstwa terytorialne.

Krytycznie ustosunkowuje się również lewica, co jest o tyle znamienne, iż pomysły konferencji międzynarodowej wyszły właśnie z łona socjalistów francuskich.

Najbardziej charakterystyczne stanowisko zajęły koła, zbliżone do Quai d'Orsay. „Temps", reprezentujący poglądy tych kół, przyjmuje angielskie sugestie konferencji międzynarodowej bardzo sceptycznie, uważając, iż sytuacja międzynarodowa nie dojrzała jeszcze do podjęcia tego rodzaju inicjatywy.

2 OSOBY STRATOWANE NA ŚMIERĆ W KINIE

LILLE. W czasie wyświetlania filmu w jednym z kin miasteczka Croix wybuchł pożar, który na skutek braku dyscypliny tłumu, pociągnął za sobą poważne następstwa. Podczas panicznego opuszczania kina, stratowano na śmierć dwie i poważnie poraniono kilkanaście osób. Jak śledztwo wykazało, kabina operatora, w której wybuchł pożar, dawała pełną gwarancję ogniotrwałości, tak, że nie groziło przedostanie się płomieni na zewnątrz.

Pogoda na środę

Pogoda zmienna z przelotnymi opadami przy dość silnych wiatrach północno - zachodnich. W nocy przymrozki, silniejsze na wschodzie. W dzień temperatura nieco powyżej zera.

Podziękowanie

Za złożone dowody współczucia oraz tak liczny udział w pogrzebie mojej zmarłej żony i naszej najukochańszej mamusi

ś. p.

Krystyny z Kalwarów Murlowskiej

składamy tą drogą Przewielebnemu Duchowieństwu, krewnym i znajomym, oraz personelowi i współlokatorom domu, jak również chórowi kościelnemu i wszystkim tym, którzy oddali zmarłej ostatnią usługę, nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Siemianowice Śl. w marcu 1939 r. **Paweł Murlowski wraz z córkami**

Kino SŁONCE Katowice

Romans

Jenny Jugo i Gustawa Fröhlicha

pod błękitnym niebem Italii

w filmie p. t.

Mała i wielka miłość

Ceny znacznie zniżone od godziny 4 do 5.

VI. Co 92/38.

Wywołanie

Maria Miczek, urodz. Mańka w Kochłowicach ulica Górna 68 — wniosła o wywołanie w trybie hipotecznego kupca Adolfa Siemensera z Kochłowic, na rzecz którego zapisana jest na nieruchomości Kochłowice wykaz 16 w dziale II pod nr 33 hipoteką w kwocie 364.70 mkn.

Wzywa się wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym

dnia 12 października 1939 roku godzina 10-ta

w Sądzie Grodzkim w Katowicach (pokój 68) zgłosił swe prawa pod warunkiem wykluczenia go z tym prawami. (3665)

Katowice, dnia 20 lutego 1939 r.

(—) Kociołek,

Sędzia Grodzki.

Rozgrywka o losy Kłajpedy

(Od własnego korespondenta „Polski Zachodniej")

Kłajpeda, w marcu.

W tych dniach litewska prasa urzędowa ujawniła szereg dotąd nieznanych faktów z działalności litewskich ugrupowań opozycyjnych, mających obecnie swój ośrodek w Kłajpedzie pod opieką niemieckiej policji autonomicznej. Fakty te wraz z innymi, o których się tutaj nie pisze publicznie, pozwalają odtworzyć bieg wypadków w ciągu ostatnich kilku miesięcy na odcinku rozgrywki o przyszłe losy Kłajpedy.

Po Monachium, gdy stało się jasnym, że oparcie Litwy o Sowiety i mocarstwa zachodnie jest fikcją, zachwiała się równowaga polityczna w tej części rejonu nadbałtyckiego. Niemcy kłajpedzscy podnieśli głowy, wystawiając szereg żądań, jak to zniesienie stanu wojennego itd., na razie względnie umiarkowanych, na które rząd litewski przystał.

Niebawem nadszedł krytyczny dzień 11 grudnia, wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego, przynosząc prócz pewnego terroru niemieckiego (!), również niespodzianki na innym odcinku. Oto zblokowane ugrupowania opozycyjne, rozmaitych i rozbieżnych odchyleń, wszczęły gwałtowną akcję przeciw rządowi. W Kownie studenci ogłosili strajk i urządzili manifestacje przeciwrządowe z wystąpieniami przeciw Żydom i porozumieniu z Polską, zaś w Kłajpedzie prócz podobnego wiecu tamtejszych akademików Litwinów, wywieszono portrety Woldemarasa, przywódcy litewskiej opozycji, przebywającego za granicą. Na tle gwałtownej akcji antyrządowej wśród Litwinów, ukazały się w dniu wyborów ulotki (prawdopodobnie niemieckiej roboty) nawołujące w imieniu Waldemarasowców do niegłosowania na litewskie listy prorządowe (innych list litewskich nie było). Jaki miały wpływ owe ulotki na frekwencję wyborczą Litwinów trudno ustalić, faktem jest, że ukazanie się w Kłajpedzie antyrządowego pisemka litewskiego, oraz cała akcja opozycyjna prowadzona bezkarnie pod osłoną tolerancyjnej, w tym wypadku, niemieckiej policji autonomicznej, stała się poważnym straszakiem dla rządu i poważnym atutem w ręku ... państwa ościennego. Niebawem rząd litewski poszedł na dalsze ustępstwa względem Niemców kłajpedzkich, zaś przywódcy opozycyjni t. zw. aktywiści zostali, zresztą chwilowo, aresztowani.

W trzymiesięcznym okresie, dzielącym nas od wyborów, nastąpiła zupełna hitleryzacja obszaru kłajpedzkiego. Zorganizowano oddziały S. A., Ordnungsdienst, Hitlerjugend, Arbeitsfront i t. d., mieszkańcy i urzędnicy witają się hitlerowskim pozdrowieniem, a obecnie toczy się spór, czy obowiązuje ono urzędników litewskich władz centralnych, jak poczta i t. d. (!). Jeszcze przed rokiem hitlerowskie podniesienie ręki było karalne, jeszcze przed paru laty obecny prezes dyrektoriatu kłajpedzkiego Bertuleit przebywał w Kownie w więzieniu, a dzisiaj oświadcza on, że uda się do Kowna przedstawić się z nowym dyrektoriatem władzom centralnym dopiero wtedy, gdy nastąpi pełna rehabilitacja skazanych w wielkim procesie politycznym Niemców kłajpedzkich, a więc zwrot kosztów sądowych, zniszczenie literatury dotyczącej procesu, wycofanie z muzeum litewskiego dokumentów i zdjęć z procesu i t. d. W ostatnich czasach odnosi się wrażenie, że strona litewska ma już dosyć ustępstw. Odbyło się tu niedawno zebranie miejscowych działaczy litewskich, gdzie uchwalono dążyć do konsolidacji wszystkich ugrupowań, gdyż w czasie wyborów Litwini ze szkodą dla siebie wystawili 4 listy, zdobywając 4 mandaty, zaś Niemcy jedną listę, zdobywając 25 mandatów.

Niezależnie jednak od konsolidacji miejscowych Litwinów, Kłajpeda pozostaje ośrodkiem „emigrantów" opozycyjnych z tak zwanej Wielkiej Litwy (b. zaboru rosyjskiego), którzy tu nadal wydają legalnie swe antyrządowe pisma skrzętnie konfiskowane w części kraju objętej działalnością litewskiej policji państwowej.

Część litewskiej młodzieży akademickiej skrajnie nacjonalistycznej oraz chrześcijańsko-demokratycznej w przekonaniu, że inni ludzie lepiej by sprawowali rządy w Litwie, solidaryzuje się z kłajpedzkim ośrodkiem opozycyjnym, nie chcąc zdać sobie sprawę, że to osłabia postawę rządu w kwestii kłajpedzkiej i utrudnia politykę zagraniczną państwa.

W rozgrywce o losy Kłajpedy, aczkolwiek rozmaite dywersje lokalne są nie bez znaczenia, jednak rolę nierównie donioślejszą odgrywa układ sił w polityce europejskiej, a w tym koncercie głos polski staje się coraz bardziej ważki, to też przyjazd do Kłajpedy polskiego konsula, podkreślający zainteresowanie Polski Kłajpedą, został tu odpowiednio oceniony i przyjęty przychylnie.

Z.

SILNY MIŁY ZAPACH

Mowa budząca zgrozę

WARSZAWA. Na poniedziałkowym plenum posiedzenia Senatu prof. Bartel wygłosił przeszło 1 i pół godzinne przemówienie, naświetlając w nim stosunki panujące na wyższych uczelniach. Sen. prof. Bartel oświadcza na wstępie: Jeden z najświetniejszych umysłów ginącej epoki, myśliciel i artysta o sercu czystym, jak serce dziecka, Stanisław Wilkiewicz, ojciec, wypowiedział zdanie, które narzuca mi się, jako smutna prawda na odcinku mojej pracy zawodowej z niezwykłą siłą i wyrazistością.

Bezkarne „ludożerstwo"

„Jeżeli — mówi on — o obyczajach danego społeczeństwa ludożerstwo jest zjawiskiem normalnym, jeżeli jest uznane za godziwy i moralny sposób odżywiania się, zjedzenie polędwicy bliźniego nie poniża tego, kto ją zjadł. Jeżeli jednak ludożerstwo uznane jest za czyn zły i podły, a jednak ktoś, zjadając polędwicę bliźniego, może nie tylko bezkarnie istnieć wśród społeczeństwa, ale nawet posiadać jego szczególne względy, dowodzi to zupełnej sprzeczności pojęć i czynów, dowodzi, że stan tego społeczeństwa jest bardzo lichy".

Przez szereg lat hyperboliczne zjadanie polędwicy zarówno żydowskiej jak i polskiej uchodziło w społeczeństwie akademickim za czyn normalny. Będzie zasługą ciał ustawodawczych i rządu, jeśli nastąpi powrót do normalniejszego pojmowania obowiązków wobec kultury i człowieka. Wystąpienie moje na komisji snotkało się też z dezaprobatą profesorów, którzy są sympatykami t. zw. młodzieży narodowej. Rektor politechniki przeprowadził uchwałę Senatu, która nie wymieniając mego nazwiska, potępiła moje wystąpienie. Później zapadła druga uchwała, że owo potępienie nie stosuje się do mojej osoby. Ta druga uchwała nie została ogłoszona. Nastąpiły wyrazy wrogich do mnie uczuć w uchwałach towarzystw samonomocowych. To wszystko ilustruje atmosferę, jaka panuje we Lwowie.

Ropiejąca rana

W dalszych wywodach senator Bartel przeszedł do obszernej analizy przyczyny stanu chorobowego naszego życia akademickiego — mianowicie — do operacyj politycznych prowadzonych przez garstkę awanturników. Mówca stwierdza, że ten stan chorobowy życia akademickiego jest najbardziej zaomiony i że dotychczasowa terapia, polegająca na nalepianiu plastrów, nie przyniesie zdrowia.

A plastrują już od lat rektorzy, senaty akademickie i p. minister. Tymczasem rana ropieje i zatruwa bodaj że coraz bardziej organizm.

Ocena sprawy, diagnoza, stanie się łatwiejsza, jeśli zanrzestaniemy uważać młodzież za ciało jednorodne. Nie są nim także i grona profesorskie. Ulegamy tu sugestiom jednej partii politycznej, dla której traktowanie zbiorowiska akademickiego, jako ciała jednorodnego, jest bardzo dogodne. Anektuje ona tym sposobem, ponelniając zwyczajne oszustwo, całą młodzież dla siebie, dla swoich partyjnych celów. Uważa się za reprezentantkę całej młodzieży akademickiej wbrew jej woli. A tymczasem, tak jak społeczeństwo — tak też i młodzież składa się z grup o różnych światopoglądach, o różnym pojmowaniu swych obowiązków wobec Boga i bliźnich, wobec siebie i społeczeństwa. To samo odnosi się do profesorów.

Było by błędem uważać świat profesorów akademickich za pozbawiony małych namiętności i błędów ludzkich: próżność, snobizm, wygoda, egoizm i zmaterializowanie nie w mniejszym panują tam stopniu, aniżeli w innych ośrodkach ludzkich.

Stosunek też profesorów do anarchistycznych wystąpień studentów zależy oczywiście od indywidualności, tak bardzo w tym świecie różnolitej.

Niesłuszne wyróżnienie

Dopiero przez rozszczepienie świata studentów i świata nauczycielskiego na wszystkie kolory, można rozpatrywać i rozumieć panujące w świecie akademickim stosunki. Barwy te mieszają się w licznych stosunkach i dają w wyniku zjawiska niekiedy dziwaczne, a czasem potworne. W odniesieniu do młodego pokolenia popełnia się — moim zdaniem — błąd kapitalny, polegający na eliminowaniu akademików od reszty młodzieży. Stworzono w ten sposób jakąś szczególnego rodzaju elitą, w której główną cechą jest to, że za wielkie pieniądze podatników stosunkowo mała jej część, bo zaledwie jedna trzecia dochodzi do lepszej pozycji społecznej.

Słowo „młodzież" stało się synonimem młodzieży akademickiej. „Młodzież" wyszła na ulicę, „Młodzież pobiła żyda", „Młodzież rozrzuciła ulotki" — wiadomo, że odnośna notatka dziennikarska ma na uwadze młodzież akademicką.

Chyba jeden wzgląd usprawiedliwiałby w naszych stosunkach wyróżnianie akademików od reszty młodzieży uczącej się i pracującej, a tym byłby wzgląd na zachowanie się pewnej jej części w murach uczelni i poza nimi wobec kolegów, profesorów, władz akademickich, władz państwowych, a nawet państwa. Jest to wyróżnienie mało zaszczytne i oby najrychlej znikło.

Opinia publiczna zbudziła się już i zrozumiała, że dalsze trwanie tego stanu nie jest możliwe. Przecież na miłość Boską, ta młodzież przejmie moralne i faktyczne kierownictwo państwa — czyż gwałt, pałka z ołowianym zakończeniem, skrytobójczy nóż, ostatnio zaś fosfor rozpuszczony w dwusiarczku węgla, oszczerstwa, anonimowe ulotki, czy to mają być legitymacje tego wysokiego posłannictwa.

Niechaj wolno mi będzie wyrazić w tym miejscu całkowitą solidarność z jedną bodaj myślą, wypowiedzianą przez naświeższego polskiego faszystę p. Ferdynanda Goetla:

„Kto myśli o gwałcie bez wewnętrznego wstydu, ten utracił na pewno poczucie człowieczeństwa". Słyszałem zdanie, że w tych gwałtach, a są tacy, którzy nazywają to walką — wyrabia się duch bojowy, energia. Jeszcze jeden śmiały krok w tym rozumieniu, a uświemy zwrotu „duch rycerski". Aperecepcja takiego rozumowania i takiej anamorfozy etycznej leży poza moimi możliwościami i dlatego z obecnym stanem rzeczy podjąłem walkę nie od dzisiaj, jak to się może zdawać, lecz jeszcze w r. 1931.

Podjąłem walkę z bezczeszczeniem świątyni nauki, z lekceważeniem, lżeniem i poniewieraniem władz akademickich przez zorganizowaną, sprzysiężoną grupę rozpolitykowanych młodzieńców, ale także walkę z pobłażliwością tychże władz wobec gwałtów i anarchii.

Zwyrodnienie

Co pewien czas zachodziły na terenie politechniki wypadki, które budziły oburzenie, a nawet wstręt. Widziałem na korytarzach szkoły w kałuży krwi leżących pobitych studentów Żydów i przechodzących obok nich z cynicznym uśmiechem studentów aryjczyków nazajutrz po ich powrocie z Częstochowy.

Załatwiono tym sposobem problem żydowski w Polsce. Zoologiczna nienawiść podała rękę głupocie i w imię frazeologii patriotycznej budowała zręby nowej Wszechpolski.

Nie darowano nawet trupom:

Pogrzeb udznaczonego orderem wojennym Virtuti Militari oficera żydowskiego, w którym wzięła udział reprezentacja armii, został zbeszczeszczony, obrzucony spluwaczkami z okien Domu Akademickiego. Dzień 1 maja 1938 roku dał sposobność patriotycznego wyładowania się grupie studentów, która obrzuciła pochód robotniczy pociskami wybuchowymi i cegłami. Bomba urwała robotnikowi rękę, a wielu ciężko poraniła. Bandyci ataknjący zza ogrodzenia politechniki, uszli bezkarnie. Profesor, o którym było wiadomo, iż potępia te zbrodnie, że śmie mieć odwagę przeciwstawiania się im, był przedmiotem oszczerstw i inzynuacji.

Mogę dać próbki metod działania tych „szlachetnych patriotów". Przytrzymałem przed wykładem młodzieńca, który wziąwszy na siebie rolę gospodarza w mojej sali wykładowej, wydawał dyspozycje. Wylegitymowałem go i sprawę oddałem rektorowi. Sąd dyscyplinarny pod przewodnictwem seniora profesorów relegował winnego z politechniki lwowskiej. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku pojawiły się ulotki pełne oszczerstw zwróconych przeciwko sędziom. — Mniej ważne — że także przeciwko mnie, o którym — były to najłagodniejsze słowa używane w odniesieniu do mojej osoby — pisano, dyskwalifikując mnie „ten człowiek dość powiedzieć, że był kilkakrotnym premierem rządów sanacyjnych".

Ale niech Wysoki Senat nie sądzi, że takie dusery prawi się wyłącznie ludziom obozu Piłsudskiego. Proszę posłuchać, co ta młodzież sądzi o profesorze Stanisławie Grabskim, człowieku, który przez całe swoje pełne trudu i poświęcenia życie pracował w obozie narodowo-demokratycznym.

Cytuję dosłownie: „Zebrani na wiecu w dniu 17 maja 1938 r. przestrzegają ogół polskiej młodzieży akademickiej przed próbami dywersji i rozkładu, jaki od kilku lat usiłuje wnieść na nasz teren bankrut polityczny, p. Stanisław Grabski, który nie waha się grać na

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Mówią, że...

SKUTKI ZAJŚĆ WE LWOWIE.

Ze Lwowa komunikują, że ostatnie zajścia na Politechnice Lwowskiej, zwłaszcza zaś znane już z prasy wyniki rewizji w Czytelni Akademickiej i innych instytucjach młodzieży akademickiej — mają pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. W kołach politycznych mówi się o możliwości zawieszenia działalności tych instytucji młodzieżowych, a może nawet i tych okręgowych komórek politycznych, którym zostanie udowodniony udział lub wpływ na pożałowania godne zaburzenia. Idzie tu głównie o młodzież wszechpolską, czytelnię akademicką i Dom Techników

* * *

MONARCHIŚCI SIĘ LIKWIDUJĄ.

Jak donosi agencja Kabel, istniejąca na terenie Częstochowy grupa monarchistów — zamierza zgłosić oficjalny akces do Stronnictwa Zachowawczego.

* * *

PUTEK JEDNAK TWORZY ORGANIZACJĘ POLITYCZNĄ?

Ag. „Echo" donosi: Byli posłowie ludowcowi, z posłem dr. Putkiem na czele, zamierzają w najbliższym czasie stworzyć nową organizację polityczną pod nazwą „Nowe stronnictwo chłopskie rzeczowo-opozycyjne". W kołach politycznych nowemu tworowi partyjnemu nie wróżą zbyt wielkiego powodzenia.

* * *

PLOTKI NA TEMAT ORDYNACJI.

W powodzi plotek, jakie się ostatnio ukazały — zanotowano nawet pogłoskę o rozwiązaniu Sejmu.

Na ten temat przynosi agencja Kabel z kół poselskich informację według której — na razie nie ma żadnych podstaw do snucia wniosków o rozwiązaniu Izb. Po uchwaleniu budżetu sesja nadzwyczajna zwoływana nie będzie. Nad ordynacją — według tych wersji — radziłby Sejm dopiero na jesieni — tak, że sprawa wyborów sejmowych wypłynie najprawdopodobniej w 1940 r. dopiero po elekcji Prezydenta.

(Dokończenie z str. 3 cz).

najniższych instynktach młodzieży, było by osłabić szeregi narodowe, a wzmocnić front obrony żydowskiego posiadania w Polsce" (wesołość).

Zuchwalstwo awanturników przynosi coraz większe szkody nauce i szkolnictwu. Zaczęło się od żydów, których towarzystwo miało rzekomo wpływać destrukcyjnie na czyste, szlachetne dusze wszechpolskiej młodzieży. W przerwach między jednym gwałtem na żydach, a drugim na Polakach, rozprawiano się to z rządem, to z poszczególnymi ministrami. Anonimowa ulotka stała się bronią codzienną. Bezczelne, bezkarne mowy na wiecach legalnych i nielegalnych dopełniały całości operacyj. Za ułamek tych oszczerstw, a często za uprzejme słowo krytyki, siedzą inni ludzie latami w więzieniu.

Obraz stosunków — powiada mówca — nie byłby pełny, gdybym nie zapoznał Wysokiej Izby z bronią, którą posługuje się grupa studentów, używająca firmy „polska młodzież akademicka", a którą są ulotki. Mówca przytacza próbki stylu i poziomu tych ulotek, podnosząc, że fakt wydawania takich ulotek pod firmą „polskiej młodzieży akademickiej" jest czemś tak chybionym — powiada mówca — że chyba nie znajdzie obrony. Potwarz, oszczerstwo i kłamstwo miałyby legitymować tych złodziejów czci ludzkiej do obrócenia, jak tego pragną, władzy w Polsce. Na jakie wyżyny wznieśliby tacy ludzie naród i państwo.

Jedną z przeszkód paraliżujących zadania szkół akademickich, to akcja grupy zdemoralizowanej młodzieży, która opanowawszy towarzystwa samopomocowe i domy akademickie, prowadzi na terenie akademickim wyraźnie akcję polityczną znajdującą poparcie w części profesorów.

Większość młodzieży stoi zdala tej akcji, chce pracować i pracuje.

Jest ona terroryzowana i często nie potrafi obronić się przed napiskami i gwałtami.

Władze akademickie nie zawsze dorastają do ciężkich zadań, jakie na nie nakłada sytuacja.

We lwowskich szkołach akademickich żyje się jakby z dnia na dzień, godziny wykładów i ćwiczeń przemyca się między jedną awanturą a drugą, między jednym a drugim zawieszeniem.

O roli niektórych profesorów w tym wszystkim będę miał sposobność mówić z tego wysokiego miejsca przy innej sposobności.

Stosunek sen. Bartla do Żydów

Aby oszczędzić niektórym moim przeciwnikom — liczę się tylko z tymi, których Bóg obdarzył dobrą wolą — niepotrzebnych trudów walki z rzeczywistością urojoną, określę w paru słowach stosunek swój do sprawy żydowskiej.

Daleki jestem od niedoceniania zagadnienia żydowskiego w Polsce, skoro ono istnieje i to w jaskrawej postaci. O istnieniu jego świadczy struktura społeczno-narodowa naszego kraju, przerost ilościowy żydów w handlu, przemyśle, rzemiośle i wolnych zawodach. Struktura ta jest nienormalna, a przez to niezdrowa. Niezdrowa dla obu narodów.

Rząd będzie musiał ruszyć sprawę z martwego punktu, pomimo i poprzez wszystkie trudności, które są do zwalczenia. Będzie miał w tej sprawie cały naród i rozsądniejsze warstwy żydowskie.

Walka o typ psychiczny nowoczesnego Polaka

Jeżeli walczę o zmianę stosunków i klimatu w wyższych uczelniach, to bynajmniej nie w chęci zmazania zagadnienia żydowskiego z tablicy dnia codziennego i naszej rzeczywistości.

Walczę z barbarzyńskimi metodami, stosowanymi przez studentów. Mieć dy te bowiem zagadnienia nie rozwiązują, ani nie przyśpieszają, radzą natomiast cios duszy narodu, deprawując ją i pozbawiając cech szlachetności, rycerskości i człowieczeństwa.

Nigdy nie było w dziejach naszego narodu ani części tego zakłamania, ile skupiło się dziś w duszach pewnej kategorii dwunożnych ssaków.

Pod sztandarem Krzyża, w blasku relikwij Świętych Pańskich uprawiać się ludożerstwo.

W tę ponurą, ciemną otchłań rzucił Pius XII-ty swoją przenikną modlitwę o wszelkie dobro dla całej ludzkości, także i za tych, którzy są poza Kościołem.

Wielkoduszność tego czynu, tak bardzo Chrystusowego, winni zrozumieć i faryzeusze.

Dobrego obywatela wychowuje dom i szkoła. Troika o dobrą szkołę, a więc dobrego obywatela i tylko ona dyktowała wypowiedziane tu uwagi.

Nie wolno zapominać ani na chwilę, że Polska żyła i trwała kultu a szlachetnego i rycerskiego narodu. Tym też pójdzie w przyszłość jasna i promienna, by spełniać swe przeznaczenie dziejowe (oklaski).

Ostatnie telegramy

Ultimatum Rzeszy do Pragi

PRAGA. Koła polityczne i mieszkańcy Pragi przeżywają znów napięcie, podobne do wrześniowego. W mieście kursują najfantastyczniejsze pogłoski, panuje powszechne przygnębienie. Dzisiejszej nocy nie zmrużyli oka, ani prezydent Hacha, ani członkowie rządu, członkowie stronnictwa jedności narodowej, komendanci wojskowi, ani wielu mieszkańców. Od rana oczekuje się na wydarzenia o wielkiej doniosłości.

Pozostawać one będą w związku z 48-godzinnym ultimatum, wystosowanym wczoraj przez rząd Rzeszy do rządu praskiego. Co do treści tego ultimatum, istnieje kilka wersyj.

Według jednej z nich, zawiera ono następujące żądania:

1) Całkowita niezależność i niepodległość Słowacji i Rusi Zakarpackiej, 2) zmniejszenie armii czeskiej do takich rozmiarów, jakie potrzebne są dla utrzymywania przez nią służby policyjnej, 3) ustanowienie w Czechach, Słowacji i na Rusi rządów nastrojonych przyjaźnie wobec Rzeszy i Niemców i usunięcie z urzędu i władz administracyjnych oraz komunalnych elementów wrogich narodowemu socjalizmowi, 4) zawarcie z Niemcami unii celnej i monetarnej.

Inna wersja do żądań tych dodaje konieczność rekonstrukcji rządu praskiego i usunięcie z niego gen. Syrovego oraz min. Fischera, a co do Słowacji przewiduje tylko prawo samostanowienia Słowacji o swym losie, a dalej gwarancje bezpieczeństwa i wolności rozwoju we wszystkich dziedzinach mniejszości niemieckiej.

W niektórych kołach politycznych twierdzą, że w toku nocnych narad, rząd praski ultimatum niemieckie przyjął i zawiadomił o tym Berlin, w innych sądzą, że ultimatum nie zostało jeszcze przyjęte, lecz że nastąpi to w ciągu najbliższych paru godzin.

Ultimatum Węgier

BUDAPESZT. W ub. wtorek o godz. 15 wiceminister spraw zagranicznych Voernle wręczył posłowi czeskiemu w Budapeszcie Kobra notę ultymatywną w której wobec sytuacji na Rusi Podkarpackiej żąda m. in. ewakuowania wojsk czeskich z terenu Rusi Podkarpackiej w ciągu 24 godzin.

Nota domaga się również zwolnienia aresztowanych Węgrów, zaprzestania prześladowań ludności węgierskiej i wydania broni węgierskim organizacjom samoobrony. Termin odpowiedzi na ultimatum wynosi 12 godzin.

Węgrzy posuwają się w głąb Rusi Podkarpackiej

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu, iż wojska węgierskie, które zajęły wczoraj rano miejscowość Podherin posunęły się wgłąb terytorium karpato-ruskiego o 16 klm. na północ, zajmując miasto Szolyva.

BUDAPESZT. Korespondent PAT donosi: Według wiadomości niepotwierdzonych dotychczas urzędowo, wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką i znajdują się w odległości około 20 klm. na północ od Munkacza.

Prezydent Czecho-Słowacji wyjechał do Hitlera

PRAGA. Urzędowo komunikują, że prezydent republiki dr Emil Hacha w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego odjechał o godz. 16 pociągiem specjalnym do Berlina. Prezydent Hacha odbędzie konferencję z kanclerzem Hitlerem.

Dymisja rządu czeskiego

PRAGA. Ze źródeł nieoficjalnych słychać, że centralny rząd praski już podał się do dymisji. Nowy gabinet jest obecnie w stadium tworzenia. Krążą w dalszym ciągu pogłoski, że na czele centralnego rządu praskiego stanie gen. Gayda.

Źródła niemieckie twierdzą, jakoby sama partia zjednoczenia narodowego, której przewodniczącym jest dr Berard, domagać się miała ustąpienia tego ostatniego. Pogłoski te są jednak na razie trudne do skontrolowania.

Oficjalna lista rządu słowackiego

BRATYSŁAWA. Urzędowa lista pierwszego rządu niepodległej Słowacji jest następująca:

Dr. Józef Tiso — premier, prof. Wojciech Tuka — wicepremier, Karol Sidor — sprawy wewnętrzne, dr. F. Durczański — sprawy zagraniczne, Czatlos — sprawy wojskowe, Józef Siwak — szkolnictwo, Geza Medricyj — gospodarka, Juliusz Stano — komunikacja, Geza Fritz — sprawiedliwość, Mikołaj Prużyński — finanse.

Polska wzmacnia granicę od strony Rusi Podkarpackiej

WARSZAWA. (PAT.) Polska Ag. Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu urzędowego:

W związku z wypadkami, rozgrywającymi się w Czecho-Słowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzecząpospolitą Polską a Rusią Podkarpacką.

Konferencja inwestycyjna z udziałem Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA. W dniu 14 marca rb. Pan Marszałek Śmigły-Rydz był obecny na konferencji u pana wicepremiera i ministra skarbu, dotyczącej zagadnień finansowych, związanych z planem inwestycyjnym na rok 1939-40. W konferencji tej wziął udział p. premier Składkowski oraz przedstawiciele odpowiednich działów ministerstwa skarbu i instytucyj finansowych.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz interesował się sprawą cywilnego planu inwestycyjnego, jak również potrzebami finansowymi życia gospodarczego prywatnego oraz powiązaniem tych zagadnień z planem inwestycyjnym wojskowym.

Obecni na konferencji udzielili w tym zakresie szeregu wyjaśnień Panu Marszałkowi.

Zawiadamiamy, że pogrzeb dra Ernesta Speiera, radcy sanitarnego, odbędzie się w dniu 15 marca br. o godz. 16 po południu z kostnicy cmentarza izr. w Katowicach.

Wojsko niemieckie nie przekroczyło granic

BERLIN. Przedstawiciel Reutera został oficjalnie upoważniony do stwierdzenia, iż wojska niemieckie nie przekroczyły granic Rzeszy.

Czesi Koncentrują wojsko pod Bratysławą

PRAGA. Według nadeszłych tu wiadomości, w niedzielę wieczorem doszło do starć między gwardzistami Hlinki a żołnierzami czeskimi w miejscowości Malacky i w Preszowie. W tej ostatniej miejscowości zostało rannych podobno 11 żołnierzy słowackich.

Dwie dywizje czeskie, które skoncentrowane były koło Malacky zostały przeniesione w ciągu nocy w bezpośrednie okolice Bratysławy. Do Malacky przybyły inne wojska czeskie.

Most na Dunaju został zamknięty dla komunikacji. Straż nad nim objęło 120 żandarmów.

Krwawa likwidacja „Siczy"

HUSZT. „Sicz" została zlikwidowana przez żandarmerię czeską.

Likwidacja „Siczy" w Huszcie miała przebieg krwawy. Było 14 zabitych i przeszło 100 rannych.

Ulice w Huszcie są patrolowane przez wojsko i żandarmerię oraz samochody pancerne. U wylotów ulic stoją karabiny maszynowe i działka piechoty.

Prasa donosi:

NIE TYLKO SZKOŁA WINNA.

W toczącej się dyskusji na temat braków wychowania znajdujemy na łamach „Dziennika Bydgoskiego" następującą opinię:

„Nie mógłbym się zgodzić ze zdaniem, że winę za obecny stan młodzieży ponosi tylko szkoła. Oskarżając młodzież wiedzmy, że oskarżamy przede wszystkim samych siebie. Młodzież ta odziedziczyła po nas nie tylko ciało i jego formę, ale i złe i dobre cechy charakteru. — Dziedziczy ona nasze walory jak i wady. Jest ona lustrem naszym, naszych obyczajów, naszego ustosunkowania się do poszczególnych zagadnień, stosunku do władz, do osób starszych, do pracy, do wysiłku, do życia w ogóle. Nie wymagajmy, by na jabłonce wyrosła brzoskwinia. Szczerze mówiąc: najmniej tu winna jest młodzież! Jest ona taką, jakimi my jesteśmy. Jest taką, jaką ją ukształtowaliśmy. Patrzy na nasze sprawy społeczne, na skłócenie polityczne, na pomiatanie do niedawna świętości i wielkości i idzie, pociągana przykładem, w nasze ślady. Ileż to razy nauczyciele otrzymują od rodziców usprawiedliwienia nieobecności ucznia w szkole, które są dalekie od prawdy?"

ŚWIADOMOŚĆ ZŁA.

Potwierdzeniem wyżej wymienionych uwag jest list Ojca Rodzicielskiej przy jednej ze szkół w Poznaniu drukowany na łamach „Nowego Kuriera". Oto jego najcharakterystyczniejszy ustęp:

„W pierwszym rzędzie to wina nas rodziców, że młodzież nasza schodzi na bezdroża. Mając to na uwadze oraz doceniając obowiązki, jakie na nas rodziców ciążą: 1) zwracamy się tą drogą do sprzedawców czasopism czy to w kioskach czy w innych miejscach ze stanowczym żądaniem usunięcia wszelkiej lektury demoralizującej naszą młodzież.

Żądamy od odnośnych sprzedawców zaniechania sprzedaży młodzieży papierosów i napojów alkoholowych na własny użytek.

Żądamy od właścicieli kinoteatrów przestrzegania przepisów co do niewpuszczania dzieci na nieodpowiednie filmy — i w ogóle zaniechanie wyświetlania bezwartościowych filmów."

ROBOTA NA RZECZ BERLINA.

Krakowski „Głos Narodu", omawiając sytuację na Słowacji, doszedł do następującego wniosku:

„Słowacy są narodem słowiańskim. Czy nie było prościej i uczciwiej zwrócić się do Polski o pośrednictwo w sporze z Czechami, jeśli już się chciało apelować do sąsiadów? Słowacy tego nie zrobili. Natomiast oparli się o Niemcy.

Niemcy na razie milczą. Czekają na sposobną chwilę i okazję. Nie darmo w Bratisławie działa reprezentant Berlina, p. Karmasin. Jeśli Berlin uzna, że chwila nadeszła, p. Karmasin wezwie pomocy Hitlera na obronę Niemców słowackich. Tak, jak to zrobił Henlein."

ŻYCIE GOSPODARCZE

Środa, dnia 15 marca 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

PRZECIWKO ODDAWANIU ZIEMI ŻYDOM

W Warszawie odbył się w ub. niedzielę doroczny zjazd Związku pracowników gospodarczych z woj. warszawskiego. Na zjeździe tym, m. in. wypowiedziano się w zdecydowany sposób przeciw akcji parcelacyjnej ziemi w ręce żydowskie.

NOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO- CZECHO-SŁOWACKI

Dnia 11 bm. czecho-słowacki minister spr. zagranicznych, dr Chvalkovsky i minister pełnomocny Polski, dr Papee, podpisali w Pradze protokół dodatkowy, dotyczący obrotów towarowych polsko-czecho-słowackich. W nowej umowie przyznano Polsce m. in. dość znaczne kontyngenty na eksport węgla do Czecho-słowacji.

PRÓBKI TOWARÓW WYSYŁANE ZA GRANICĘ

Władze pocztowe wyjaśniły, że wszelkie próbki wysyłane za granicę jak również próbki towarów, które podlegają cłu wywozowemu, należy traktować, jako przesyłki wolne od cła wywozowego i nie stosować do nich ograniczeń wynikających z odnośnych przepisów instrukcji pocztowo-celnej.

Zagraniczna

MNIEJSZE BEZROBOCIE W CZECHO-SŁOWACJI.

Według danych czecho-słowackich ministerstwa opieki społecznej i zdrowia, liczba bezrobotnych na terenie całej Czecho-Słowacji wynosiła w końcu lutego br. 176.092 osoby, w tym 10.207 było w batalionach pracy.

W końcu stycznia br. zarejestrowano 186.375 bezrobotnych (10.029 w obozach pracy), a na 28 lutego 1938 (w granicach obecnej Czecho-Słowacji) 262.990 osób.

W porównaniu ze stanem z końca stycznia br. liczba bezrobotnych spadła o 5,5%, a w stosunku do lutego 1938 o 33%.

AMERYKANIE SZUKAJĄ NAFTY W DANII.

W okolicach miasta Holstebro na Jutlandii przygotowywane są obecnie największe wiercenia poszukiwawcze ropy, jakie kiedykolwiek podejmowano na północy Europy. Przygotowania opracowuje cały sztab inżynierów amerykańskich i duńskich. Po okolicach Holstebro na Jutlandii przynaE-icąr cach Holstebro jeżdżą samochody ze specjalnymi wbudowanymi aparatami pomiarowymi. Pod uwagę brany jest obszar, rozciągający się na przestrzeni ponad 50 km.

Roboty te finansowane są przez jedno z amerykańskich konsorcjów naftowych.

Angielska broszurka o C. O. P.-ie

O Centralnym Okręgu Przemysłowym, jego celach i realizacji, pisano już wiele. Brak było jednak krótkiego zestawienia najważniejszych o nim faktów w językach obcych. Instytut Bałtycki wystąpił z inicjatywą w tym kierunku, ogłaszając na łamach swego czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Coutries" a obecnie w formie broszurki Biblioteczki Bałtyckiej artykuł mgr. Janusza Rakowskiego, dyrektora Gabinetu Ministra Skarbu pt. „The Polish Central Industrial Zone Scheme".

Jako bliski współpracownik Ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego dyr. Rakowski zna fazę tworzenia i realizowania wielkiego planu. W pierwszym rozdziale swej broszury przedstawił założenia, z których wynikła potrzeba umieszczenia Centralnego Okręgu Przemysłowego w najbardziej przeludnionej i gospodarczo zaniedbanej części państwa polskiego. Położenie i historia okręgu, który wybrano dla pełnienia tej ważnej misji ekonomicznej, są tematem następnego rozdziału. Z kolei autor przeszedł do zagadnienia najważniejszego, a mianowicie rozmieszczenia bogactw naturalnych w okręgu; w ostatnim rozdziale o „Pracach Bieżących" w C. O. P., przedstawił w jaki sposób państwo uzbraja ten teren w fabryki i energię elektryczną oraz usprawnia połączenia między Okręgiem a resztą Polski przez budowę dróg i regulację rzek.

Dając obraz prac, które wykonano, celem przygotowania C. O. P. do wielkiego zadania, które go czeka i które zaczyna on już spełniać — broszurka dyr. Rakowskiego jest doskonałym informatorem dla zagranicznych sfer gospodarczych, interesujących się postępem ekonomicznym Polski.

Polityka gospodarcza państw bałtyckich

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Kowno, w marcu.

Po zawarciu polsko-litewskiego układu handlowego polskie sfery handlowe po raz pierwszy zetknęły się z nieznanym sobie rynkiem litewskim, a rynek ten i zwłaszcza organizacja handlu posiada pewne specyficzne właściwości. Udział prywatnych eksporterów w handlu zagranicznym jest nader nikły. Główne postulaty litewskiego eksportu, jak: nierogacizna i przetwory, masło, jaja i drewna są w rękach towarzystw akcyjnych lub kooperatyw, gdzie kapitał rządowy ma głos decydujący. Przedsiębiorstwa te nie tylko obejmują eksport, lecz również zakup produktów od rolnika i ich przetwarzanie. W dziedzinie handlu drzewnego rząd posiada prócz większości wielkich tartaków, również 90% surowca, jako właściciel upaństwowionych lasów. W dziedzinie eksportu lnu dominującą rolę odgrywa półpaństwowe przedsiębiorstwo, jednak tymczasem kupcy prywatni nie są wyeliminowani, tymczasem gdyż istnieje projekt zmonopolizowania tego handlu oraz obróbki lnu. Jedyną poważniejszą rubryką eksportu, pozostającego w rękach prywatnych, jest celuloza, której produkcja jest zresztą oparta na drzewie z lasów państwowych.

Import wyrobów włókienniczych, części węgla, żelaza, towarów galanteryjnych i t. d. pozostaje w rękach kupców prywatnych, natomiast większość towarów pierwszej potrzeby dla szerokich warstw rolników, jak sól, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, nasiona, cukier, część nafty i t. d. jest domeną t. zw. „Lietukis'a", który również skupuje od rolników zboża, nasiona, ziemniaki na eksport i t. d. i którego obroty w r. ub. przekroczyły 100 milionów litów, co w polskiej skali odpowiadałoby ponad miliardowi złotych.

W rozrastającym się, lecz jeszcze bardzo nikłym przemyśle litewskim przedsiębiorstwa półpaństwowe również odgrywają znaczną rolę, np. prócz wyżej wymienionych tartaków istnieją również kontrolowane przez kapitał państwowy i normujące ceny w danej gałęzi produkcji: młyny, browary, cukrownie, olejarnie, fabryki włókiennicze, fabryki mydła, elektrownie, torfiarnie i t. d. i t. d.

Litwa powojenna miała miasta i miasteczka o ludności polskiej i żydowskiej. Litwini stanowili w nich mniejszość. To też zajęcie przez nich dominującej roli w życiu gospodarczym kraju byłoby w drodze wolnej konkurencji bardzo trudne i powolne, zwłaszcza że stanowili oni przeważnie element robotniczy oraz napływowy ze wsi. Tworzenie licznych półpaństwowych przedsiębiorstw, hurtowni i t. d., których kierownikami i pracownikami byli Litwini, wzmogło tak ilościowo, jak i gospodarczo litewski element w miastach i dało oparcie prywatnym kupcom i przedsiębiorcom. To też ów kierunek etatystyczny w litewskich kołach gospodarczych jest nader popularny, znacznie mniej natomiast wśród mniejszości, dla których jest on nader dotkliwy.

W sąsiedniej Łotwie, posiadającej czterokrotnie większy przemysł, etatyzacja została posunięta znacznie dalej, tam nawet takie wyroby, jak narzędzia rzemieślnicze lub aparaty fotograficzne pochodzą z fabryk państwowych. Miasta łotewskie opanowane niegdyś w znacznej mierze przez Niemców, Żydów i Rosjan mocno zmieniły dzisiaj swoje oblicze, chociaż o unarodowieniu handlu i przemysłu mało się pisało, tak w Łotwie, jak i w Litwie. Prowadzona w państwach bałtyckich polityka unaradawiania życia gospodarczego poprzez etatyzację może być uważana za sprawiedliwą lub niesprawiedliwą, lecz należy stwierdzić, że została logicznie pomyślana i w wykonaniu okazała się skuteczna. Na tle tych przykładów głosy pewnego odłamu prasy polskiej najgłośniej wołające o unarodowieniu handlu i przemysłu i jednocześnie najzaciekle] zwalczające wszelkie przejawy etatyzmu wydają się nieco niekonsekwentne. **Z.**

Projekt utworzenia rady do spraw drobnej i średniej wytwórczości

Samorząd gospodarczy (izby przemysłowo-handlowej) prowadzi prace nad zagadnieniem rozwoju średniej i drobnej wytwórczości.

W tym zakresie Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przygotowała odpowiedni referat, który jako naczelny postulat wysuwa objęcie łączną, jednolitą i planową akcją całej drobnej i średniej wytwórczości, obejmującej rzemiosło, chałupnictwo, przemysł ludowy i domowy. Izba Krakowska proponuje zorganizowanie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Rady do Spraw Średniej i Drobnej Wytwórczości z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów, B. G. K. Funduszu Pracy, samorządów gospodarczych i t. d. Do zadań Rady należałaby akcja o charakterze organizacyjnym, wszelkie zaś sprawy związane z realizacją przejęłyby komisje regionalne.

Akcja finansowania drobnej wytwórczości oparta była by o stały fundusz, który zastąpiłby różnolitość i dorywczość źródeł finansowych, zasilających obecnie drobną wytwórczość. Podstawą funduszu powinna być ustawa, określająca z góry wysokość dotacji i budżetu Skarbu Państwa. O zużytkowaniu funduszu i zasadach rozdziału kredytów decydowała by projektowana Rada, administrację bankową prowadził by Bank Gospodarstwa Krajowego. Zasadę naczelną akcji kredytowej winno być — przy równomiernym uwzględnieniu potrzeby wszelkiego rodzaju warsztatów. Punkt ciężkości całej akcji powinien spoczywać na udostępnienie kredytów przede wszystkim zdrowej inicjatywie prywatnej; winno się przy tym równomiernie uwzględniać istniejące potrzeby w zakresie kredytu inwestycyjnego i obrotowego. Poza tym samorząd gospodarczy zwraca uwagę na kwestię kształcenia zawodowego.

Stagnacja na giełdach światowych

Rynek akcji i walut

Giełdy światowe charakteryzowała w tygodniu ubiegłym znaczna wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcji. Tłumaczy się to naprężoną sytuacją polityczną. Sfery giełdowe komentowały zwłaszcza żywo wydarzenia w Czecho-Słowacji i w Hiszpanii oraz przemówienie angielskiego ministra wojny, Hoare Belisha.

W związku ze wzmożonymi zbrojeniami zwyżkowały akcje przemysłu zbrojeniowego i fabryk samolotów. Poza tym na uwagę zasługuje przejściowa silna zwyżka pożyczek czecho-słowackich, co sfery giełdowe przypisują energicznym posunięciom rządu w Karpatorusi i na Słowaczyźnie.

Obroty **na giełdzie nowojorskiej** były małe, kursy akcji i papierów procentowych większym wahaniom nie ulegały. Silniejszą zwyżkę osiągnęły akcje fabryk samolotów, koncernów stalowych, kauczukowe i fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Rozwój tranzakcji hamowały wiadomości o wydarzeniach politycznych w Europie oraz o spadku produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych.

Giełda londyńska rozpoczęła tydzień giełdowy ogólną zwyżką. Bardzo mocno kształtowały się kursy akcji naftowych.

Również **giełda paryska wykazywała** początkowo nastrój mocny spodziewano się bowiem szybkiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii i wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Środek tygodnia przyniósł osłabienie tendencji zarówno na rynku akcji, jak i rent. Przypisać to należy naprężeniu sytuacji politycznej, a zwłaszcza wydarzeniom w Czecho-Słowacji i gmatwającej się sytuacji w Hiszpanii. Słaba tendencja utrzymywała się już do końca tygodnia, przy czym obroty poważnie się zmniejszyły.

Tranzakcje na **giełdzie w Amsterdamie** rozwijały się leniwie. Przeważał nastrój słaby, zwłaszcza dla akcji przemysłu przetwórczego i akcji amerykańskich. Akcje tytoniowe, cukrowe, kauczukowe, jako też holenderskie papiery wartościowe utrzymały się na niezmienionym prawie poziomie.

Obroty na **giełdzie berlińskiej** były małe, tendencja słabsza. Również we **Wiedniu** tranzakcje rozwijały się leniwie, kursy przeważnie osłabły.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** utrzymały się w dalszym ciągu na wysokim poziomie.

Wiadomości giełdowe

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH.

z dnia 14 marca 1939 r.

Ceny rozumieją się za towar standartowy, wzgl. średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon Katowice, przy dostawie bieżącej.

CENY ORIENTACYJNE: Pszenica jednolita czerwona szklista 21.50—22, jednolita 20.25—20.75, zbierana 19.50—20. Żyto 14.60—14.85. Jęczmień przemiał. 17.75—18.25, pastew. 16.50—17.00. Owies jednol. 17.50—18, zbierany 16.50—16.75. Kukurydza 17.25—17.50. Mąka pszenna wyciągowa 0—30 proc. 38.50—41.25, 0—35 proc. 37.50—40.25, gat. I 0—50 proc. 34.75—36.50, gat. I-A 0—65 proc. 32—33, gat. II 35—50 proc. 30.50—31.50, gat. II 30 do 65 proc. 30—31, gat. II 35—65 proc. 29—30, gat. II 50—60 proc. 21.50—22.50, gat. II-A 50—65 proc. 20.50—21.50, gat. II 60—65 proc. 19.50—20.50, gat. III 65—70 proc. 17.50—18.50, pastewna 11.50—11.75, razowa 0—95 proc. 26.50—27.50, żytnia wyciągow. 0—30 proc. 28.25—26.75, gat. I-A 0—55 proc. 25—25.50, razowa 0—95 proc. 22—22.50. Mąka ziemniaczana superior 32.00—32.50. Otręby pszenne grube przem. stand. 12.50—13.00, średnie 11—11.75, miałkie 11.25—11.50, żytnie 10.50—10.75. Groch polny 27—28. Wiktoria 36—38. Fasol biała 37—39, krasa 33—35, kolorowa 29—31. Wyka 23—24. Peluszka 28—29. Łubin żółty 16—16.50, Łubin niebieski 14.25—14.75. Seradela 24.50—25.50. Mak 102—106. Koniczyna czerwona bez kanianki 115—125, biała 200—290, szwedzka 220—240. Lucerna chmielowa (koniczyna żółta) 70—80, Rajgras angielski 110—120. Tymotka 50—60. Buraki ockendorfskie żółte 56—65, czerwone 70—80. Rzepak zimowy 57—58. Kuchy lniane 23—23.50, rzepakowe 14—14.50. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. tłuszczu ekstrah. 12.50—13, słonecznikowy ekstrah. 34—38 proc. 17—17.50, lniany 36—36 proc. 21.50—22, rzepakowy 12—12.50, kokosowy 17—17.50. Słoma prasowana 3.75—4.25. Siano łąkowe 8—8.50. Siano koniczyna 9—9.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WALUTY: Belgi belgijskie 88.86—89.30. Dolary amerykańskie 5.26,5—5.29. Dolary kanadyjskie 5.25,5—5.28. Floreny holenderskie 281.15—282.47. Franki francuskie 14.02—14.12. Franki szwajcarskie 120.10—120.90. Funty angielskie 24.81—24.97. Guldeny gdańskie 99.75—100.25. Korony duńskie 110.70—111.48, norweskie 124.50—125.12, szwedzkie 127.56—128.00. Liry włoskie 16.40—16.90. Marki fińskie 10.70—11.00. Marki niemieckie srebrne 81.50—84.00.

Z wydawnictw

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE WIELKIEGO POMORZA.

Pod powyższym tytułem Polski Związek Zachodni w Toruniu wydał publikację dr Józefa Kulikowskiego.

Autor zwraca uwagę na ogromną niejednolitość terenu w granicach województwa, jak np. bogate gleby kujawskie i ubogie ziemie t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej, uprzemysłowiona Bydgoszcz, portowa Gdynia, miasta odcięte granicą od części swego okręgu gospodarczego, jak Grudziądz, Chojnice. Obok tych elementów, wpływających na układ stosunków gospodarczych na Pomorzu, autor wskazuje, że do niedawna przy rozpatrywaniu sytuacji gospodarczej Pomorza pozostawano pod sugestią zewnętrznych oznak dobrobytu tych ziem. W szczególności do tej części Pomorza, która należała do b. zaboru pruskiego ustaliła się opinia, iż ziemie te wraz z woj. poznańskim i śląskim stanowią najbogatszą część Polski „A" i wskutek tego w gospodarce swej nie potrzebują poważniejszej pomocy. Dopiero w obecnych pokryzysowych czasach odrodzenia gospodarczego Polski zaobserwowany na Pomorzu w wielu dziedzinach gospodarki — zastój, a w niektórych nawet cofanie się sprawiło, że zaczęto zdawać sobie sprawę, że w godnie reprezentujących się na zewnątrz murowanych miastach i wsiach pomorskich brak jest jakichś istotnych czynników dynamiki gospodarczej. Stwierdzenie to daje podstawy do szukania dróg odrodzenia się gospodarczego Pomorza stosownie do wielkiej roli, jaka mu przypada w udziale.

Dr Kulikowski omawia w broszurze swej strukturę rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, handlu pomorskiego, stosunki komunikacyjne, zagadnienie kredytu, wpływ Gdyni i Gdańska, udział żywiołu obcego i we wnioskach, omawiając zagadnienie wysiłków inwestycyjnych Rządu oraz pomocy i ulg gospodarczych dla Pomorza — podkreśla, że „najwięcej jednak musimy liczyć na skoordynowany wysiłek własny: mam tu na myśli — pisze autor — połączone działanie według wytkniętego planu wszystkich czynników publicznych i społecznych całego społeczeństwa Pomorza".

As pik

powieść sensacyjno-detektywistyczna

Adam Nasielski

15) (Ciąg dalszy).

Nic dziwnego, że pudełko to było pierwszym przedmiotem, którym detektyw zainteresował się. Otworzył je. Wewnątrz leżały cztery talie kart, ułożone w wąskich przegródkach. Karty były czyste, ze złoconym brzegami, prawie lub wcale nie używane. Wziął jedną z nich do ręki, przewertował i włożył napowrót do właściwej przegródki. Właśnie sięgnął po następną, gdy szybkie kroki i głos skłoniły go do odwrócenia się.

Przed nim stał Ksawery Rosholm. Wystarczyło jedno spojrzenie na jego twarz dla skonstatowania, że człowiek ten był z jakiegoś powodu przerażony. Na szyi miał zarzucony jedwabny szalik, który w tej chwili zdjął gwałtownym ruchem, zmiął i schował do kieszeni. Rysy twarzy miał ostre i jakby rzeźbione w kamieniu. Mocno, niemal okrutnie zaciśnięte wargi, lekko drgające otwory nosowe, bezosobowo patrzące niby martwe, nieruchome oczy. I ten skurcz przestrachu na pomarszczonym czole.

— Jestem inspektor Żbik i przybyłem, aby zadać panu kilka pytań w związku z listem Asa Pik.

— Ach!...

— Ach!...

Wyraźna ulga, odprężenie i natychmiastowa zmiana nastawienia. Nawet nie, ledwie dostrzegalny cień uśmiechu.

— Dobrze. Wal pan. Dużo będzie tych pytań?

— Przepraszam — zapytał Żbik z głupia frant. — Czy wolno będzie usiąść na chwilę? I czy mogę wiedzieć, z kim właściwie rozmawiam?

— Jestem Rosholm, to jasne. Chcę pana uprzedzić, że mam mało czasu i ochoty do pseudo — poważnego wygłupiania się — dlatego, że jakiemuś idiocie spodobało się pisać listy anonimowe i zabijać ludzi. Nie wiem nic w tej sprawie. Nie mam żadnych podejrzeń. Nie mam pojęcia, dlaczego moje nazwisko zostało w to zaplątane. I sądzę, że wobec tego nie powinien pan zajmować mi czasu jakimiś pytaniami, które panu absolutnie nic nie dadzą. Ja sam też nie jestem owym mordercą.

To było przynajmniej dosadnie powiedziane. Bernard Żbik nie mógł powstrzymać uśmiechu. Stali wciąż obok stolika z kartami. Teraz Rosholm wskazał krótkim, niemal rozkazującym ruchem na fotele przy eliptycznym stole w rogu, usiadł na jednym z nich, otworzył bakelitowe pudełko z papierosami, potem podsunął je w stronę inspektora ze słowami:

— Jeżeli ma pan ochotę na papierosa....

Bernard Żbik podziękował skinieniem zaprzeczenia. Przyglądał się potentatowi przemysłu tak jak zwiedzający oglądają w zoo egzotyczną bestię za kratami. Zanotował sobie w pamięci fakt, że Rosholm przestraszył się zawiadomieniem swego lokaja o przybyciu policji śledczej i uspokoił się, gdy dowiedział się, że chodzi tu o sprawę Asa Pik.

— Więc gdzież są te osławione pytania?

— Zaraz nastąpią. Pozwoli pan jednak, że ja będę tym, który pyta.

Rosholm nie obraził się. Spojrzał tylko na zegarek na swoim przegubie.

— Wszystko mi jedno. Byle prędzej. Spieszę się na...

— ...konferencję, — wpadł mu w słowo Żbik. — Czy pan ma rewolwer?

— Tak. Leży w biurku w moim gabinecie

— Jakiej marki?

— Nie mam pojęcia. Nie znam się na markach rewolwerów.

— Ale zabić człowieka z pistoletu, można nawet, gdy nie zna się jego marki.

Ksawery Rosholm spojrzał na niego gniewnie

— Proszę zachować tego rodzaju dowcipy dla swego własnego użytku. W ogóle nie rozumiem, w jakim celu leszcze mi pan zawraca głowę. Bawi się pan w mądrego detektywa i chce rozdmuchnąć tę nudną i głupią sprawę do rozmiarów sensacji.

— To nie jest głupia sprawa, panie prezesie. Trzy trupy już są. Pan miałby być pierwszy. Może pan będzie czwartym.

Bernard Żbik wypowiedział te słowa zimno i obojętnie. Ujrzał pytające spojrzenie swego vis-a-vis. Opowiedział mu tyle, ile uznał za stosowne i dokończył:

— Muszę podejrzewać wszystkich. Wprawdzie zachowuje się pan nieco ekscentrycznie, lecz to może być ładna gra. Pan jest podejrzany — czy mówię jasno. Wiem, że istnieje oddzielne przejście z pańskiego gabinetu w koncernie stalowym. Można przez nie dostać się do ogrodu sąsiadującego z parkiem miejskim.

— Wszyscy o tym wiedzą. Mam zwyczaj niekiedy dla wytchnienia wśród pracy schodzić do ogrodu. Nie znoszę towarzystwa ludzi. Lubię być sam.

— A z ogrodu — ciągnął Żbik — jest tylko kilka kroków do parku. Można było przejść i zastrzelić Lindego przez okno jak wróbla. Gdy pan tu wszedł, był pan przerażony, ponieważ lokaj zameldował przybycie policji śledczej. Gdy powiedziałem o co chodzi, nastąpiło momentalne uspokojenie. Adwokat Linde był pana radcą prawnym i... znał pewnie wszystkie tajemnice.

Przemysłowiec zbladł.

— As Pik groził zabiciem Rosholma, a mimo to pan żyje. As Pik nazwał pana filantropem, aczkolwiek dobroczynność ta była anonimowa. Na czas zabójstwa Kowalewskiego nie umiał pan podać swego alibi.

— Byłem na spacerze.

— Nie wierzę w to. Nie wygląda pan na człowieka, który w ogóle spaceruje. Młoda Hanka Porębska została zastrzelona w parku o piętnaście kroków od pańskiego „ogrodu dumania". Przyznaję, że na podstawie samych tylko podejrzeń nie mogę dokonać aresztowania. Proszę mi przynieść swój rewolwer. Chcę go zobaczyć.

Napoleon Przemysłu przestraszył się. Było to widoczne i zrozumiałe. Wstał i wyszedł bez słowa. Żbik również wstał, zgniótł papierosa i zbliżył się do stalowego stolika z kartami. Otworzył hebanową skrzyneczkę i obejrzał pozostałe talie. Zamknął skrzyneczkę i w tej samej chwili wrócił Rosholm.

W ręku trzymał duży czarny pistolet automatyczny tak, jakby za sekundę miał powiedzieć „ręce do góry" i strzelić. Aspiranta Billewskiego przemknął znów znany mu dreszcz przerażenia. Przeklęta atmosfera w tej sprawie. Rosholm zbliżył się do inspektora z tak dokładnie wycelowanym rewolwerem, że Żbik uznał za konieczne ostrzec go:

— Ostrożnie...

Obejrzał wręczoną mu broń napozór pobieżnie i zapytał:

— Skąd pan przyniósł ten rewolwer?

Ku zdumieniu aspiranta Rosholm zmieszał się po tym pytaniu.

— Z biurka.

— Nie wiem, dlaczego pan kłamie — rzekł Bernard Żbik wolno. — Ale przypuszczam, że pan nie powiedział mi prawdy w tej chwili.

Zwrócił mu pistolet i ujrzał, jak grube palce przemysłowca zacisnęły się na rękojeści tak mocno, że aż krew uciekła pod paznogcie. Wpatrywał się w detektywa, gdy powiedział niemal wyplut z siebie:

— Zachowuje się pan jak komediant, inspektorze. Kazał pan sobie przynieść rewolwer, którego pan nawet nie obejrzał. A ja, głupiec, przestraszyłem się i byłem posłuszny, jak byle chłystek. Dość tego...

Inspektor jakby nie słyszał tych słów. Spojrzał przenikliwie na stojącego przed nim człowieka z rewolwerem w ręku:

— Dlaczego pan przestraszył się słów „policja śledcza"? Ten rewolwer nie leżał w biurku, tylko przez cały czas tkwił w pana kieszeni. Zauważyłem to, gdy pan tylko wszedł i dlatego zapytałem o broń. Po usłyszeniu kłamliwej odpowiedzi „w biurku w gabinecie" wiedziałem, że musi nastąpić drugie kłamstwo. Jako człowiek nienormalnie ambitny boi się pan przyznać do uczucia strachu. Napoleon Przemysłu i tak dalej. Czy pan gra w karty?

(Ciąg dalszy nastąpi)

RODZICE POLSCY!

Dziecko, któremu nadacie imię niemieckie, będzie w przyszłości wstydzić się swego imienia!

Co myśli opinia publiczna

Jak przeniknąć tajemnicę każdorazowych przemian w opinii publicznej? W jaki sposób stwierdzić w ogóle, że jakieś przemiany zaszły w tej opinii?

Normalnie odpowiedź na te pytania dają, a przynajmniej dać powinny instytucje parlamentarne, wybory, plebiscyty, referendum. Powinnyby... ale nie dają. Życie biegnie szybko, wydarzenia pędzą jedne za drugimi, t. zw. dynamika działa pod presją, w rezultacie powstaje tysiąc i jeden nowych zagadnień do rozwiązania przed państwem, rządem, społeczeństwem, parlamentem.

A dalej — życie domaga się w skomplikowanych ustrojach współczesnych reform: prawnej, społecznej, ekonomicznej, obyczajowej, technicznej... Po jakiej przekątni miałyby pójść reformy, aby wyraził się w nich — w treści i w formie — t. zw. złoty środek opinii publicznej, aby

BYŁY ONE ZGODNE Z TYM, CO MYŚLI WIĘKSZOŚĆ OBYWATELI?

Duży krok naprzód w tym kierunku uczyniły Stany Zjednoczone. Powstała na gruncie amerykańskim instytucja badania opinii publicznej — Institute od Public Opinion — wykazała już wielokrotnie swoją użyteczność i dowiodła, że może się stać w dalszym swym rozwoju i doskonaleniu bardzo poważnym narzędziem o znaczeniu społecznym.

Instytut Badania Opinii Publicznej powstał kilka lat temu z inicjatywy mr. Gallup'a. Nie wchodząc w szczegóły początkowej działalności i prób instytutu, ocenić można najlepiej zasięg jego funkcyj, przyjrzawszy się samemu mechanizmowi aparatu.

Instytut posiada do swojej dyspozycji na terenie Stanów 600 agentów.

PRZYPUŚĆMY, IŻ CHODZI O ZBADANIE OPINII LUDNOŚCI W STANIE MAINE W KWESTII ALKOHOLIZMU.

Instytut stwierdza, przede wszystkim na podstawie statystyki: w stanie Maine jest tylu a tylu farmerów, robotników bezrobotnych, mających taki to dochód, tylu mężczyzn i tyle kobiet, etc. Po ustaleniu tych cyfr stwierdza się dalej: farmerów jest np. 10 razy więcej, niż robotników, wobec tego należy otrzymać odpowiedź od 10-krotnie większej liczby farmerów, niż robotników; stolarzy, dajmy na to, jest więcej, niż krawców — ściąga się więc więcej odpowiedzi od stolarzy, niż od krawców itp.

Ten system zasięgania opinii, o ile przestrzegana jest ściśle propozycja grupowa wobec zapytywanych, pozwala osiągnąć maksimum zbliżenia do rzeczywistości. Matematyczna ścisłość i precyzja zostały w toku praktyki tak już wypracowane,

IŻ PRZEWIDZIANY JEST Z GÓRY W KAŻDEJ ANKIECIE PROCENT OMYŁEK: 5 PROC.!

Agenci Instytutu zbierają odpowiedzi na pytania sformułowane w sposób jasny i zwięzły wszędzie: na ulicy, w domu, fabryce, warsztacie, restauracji, w wagonie...

Wyniki rozmaitych przeprowadzonych co pewien czas ankiet były często frapujące. Odpowiedzi stwierdzały, iż

OPINIA PUBLICZNA SĄDZI W DANEJ SPRAWIE ZUPEŁNIE INACZEJ, NIŻBY SIĘ WYDAWAŁO.

Ankieta np. przeprowadzona w sprawie prohibicji alkoh wykazała pół roku temu, iż 66 proc. Amerykan należy do zwolenników zniesionego już billu prohibicyjnego i pragnie wprowadzenia z powrotem „suchego" regime'u.

Zdawałoby się, iż w kraju maksymalnych osiągnięć techniki i rozwoju przemysłu, a zarazem rekordów, podróże aeroplanem będą dla Amerykan czymś zwykłym Tymczasem... Na pytanie: „Czy zgodzi się pan(i) na gratisowy przelot nad Atlantykiem tam i z powrotem?" — 62 proc zapytanych odpowiedziało kategorycznie — „Nie!"

POLACY kupują tylko w składach polskich, oznaczonych tym godłem!

Z HUT i KOPALŃ

Środa dnia 15 marca 1939 r.

Młodzież stroni od ciężkiej pracy

Mówi o tym niemiecka statystyka

Niezmiernie ciekawym jest podział zawodowy warstw robotniczych w Niemczech, co częściowo tłumaczy nam ostatnie dekrety wiążące pracownika ściśle z wyznaczonym mu przez urząd pośrednictwa pracy miejscem zatrudnienia.

Na 22.287.000 posiadaczy książeczek robotniczych przypada 14.974.092 mężczyzn i 7.313.922 kobiet.

Liczba zatrudnionych kobiet w Niemczech jest zatem bardzo wysoka, gdyż dochodzi do 50% zatrudnionych mężczyzn.

Liczba robotników fizycznych wynosi 18.045.601, liczba pracowników umysłowych wynosi 4.241.483, czyli robotnicy fizyczni stanowią 81% wszystkich posiadaczy książeczek robotniczych, a pracownicy umysłowi 19%.

Robotnicy fizyczni dzielą się według zawodów jak następuje:

Zawód	Liczba robotników	Odsetek og. zatr.
przemysł metalowy	2.871.331	12,9%
rolnictwo	2.185.096	9,8%
służba domowa	2.179.067	9.8%
transport	1.667.595	7.5%
przemysł budowlany	1.177.302	5.3%
robotnicy niekwalifikowani	2.458.777	11 %

Jeśli chodzi o pracowników umysłowych przedsiębiorstwa prywatne zatrudniają 3.190.254 pracowników, co stanowi 14.3% ogółu zatrudnionych. Reszta pracowników umysłowych zatrudniona jest przez państwo.

Zatrudnienie kobiet w Niemczech przedstawia się procentowa jak następuje:

służba domowa	98.7%	zatrudn.
przemysł odzieżowy	62,1%	„
włókiennictwo	60 %	„
hotelarstwo	58 %	„
przemysł papierniczy	45,1%	„
handel i biura	45 %	„
rolnictwo	36.7%	„
przemysł metalowy	69 %	„

Podkreślić także należy, że statystyka wykazuje, iż 1.121.208 pracowników było zatrudnionych przy pracach, które nie należy do ich właściwego zawodu.

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie podali statystyk, wykazujących przegrupowania robotników w ostatnich kilku latach. Poniżej podajemy zestawienie procentualne zatrudnionych w poszczególnych gałęziach pracy w Niemczech w porównaniu z rokiem 1933.

	1933	1938
rolnictwo, hodowla ogrodnictwo, rybołóstwo, procent zatrudnionych	16 %	10.5%
przemysł i rzemiosło	49,2%	57.1%
handel i transport	18.9%	16.8%
urzędy państwowe i pryw.	8.3%	8.7%
służba domowa	7.6%	6.9%

Zestawienie to wykazuje wyraźnie, że są zawody, od których młodzież stroni. Młodzież ucieka przede wszystkim z roli do miast. Młodzież nie garnie się także do rzemiosła samodzielnego. W ostatnich latach zlikwidowano bowiem w Niemczech 104 tys. samodzielnych warsztatów, zatrudniających jednego lub dwóch rzemieślników. Statystyki mówią, że młodzież stroni od górnictwa, odlewni, koksowni i pewnych gałęzi przemysłu budowlanego.

W ostatnich pięciu latach liczba zatrudnionych w wieku poniżej 25 lat spadła przy ciężkich pracach w przemyśle metalowym o 26,5%, w cegielniach, przy wypalaniu wapna liczba młodzieży poniżej 25 lat spadła o 20%, w górnictwie liczba młodzieży poniżej 25 lat spadła o 11% i t. d.

Ostatnie więc zarządzenia w dziedzinie pracy mają na względzie — poza utworzeniem rezerw robotniczych na wypadek mobilizacji i wojny — również zmuszenie młodzieży do pracy w zawodach ciężkich, a to w rolnictwie, górnictwie, przy piecach koksowych, w wapiennikach i t. d.

O umowę zbiorową

Pod przewodnictwem prezesa Sychy odbyło się w Nakle Śląskim zebranie miejscowego oddziału Polskiego Związku Górników ZPZZ. grupującego robotników miejscowych i okolicznych kamieniołomów i wapienników. Na zebraniu omówiono warunki zarobkowe w kamieniołomach i wapiennikach przy czym domagano się wszczęcia kroków o zawarcie umowy zbiorowej z dyrekcją w Karłuszowcu.

Wybory w cynkowni wełnowieckiej

W dniu 18 marca br. odbędą się wybory do rady zakładowej cynkowni w Wełnowcu. Lista Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ posiada nr 2, a czołowymi jej kandydatami są znani na terenie i cenieni działacze robotniczy pp. Bieniek Jan — hutnik, Muras Leon — kier. parowoz., Lazar Jan — rob. plac. i Augustyn Podstawa — cieśla. Wszyscy robotnicy cynkowni, którym na sercu leży troska o należytą obronę praw robotnika w dniu wyborów głosują na listę nr 2.

Z kopalni Wanda-Lech

W tych dniach w Nowej Wsi odbyło się zebranie robotników-niepodległościowców zatrudnionych na kopalni „Wanda—Lech". Obecnych było około 350 osób. Po omówieniu sytuacji robotników tej kopalni, zebrani uchwalili rezolucję, w której zwracają się do władz o przypomnienie dyrekcji kopalni „Wanda—Lech" postanowień ustawy o zatrudnieniu niepodległościowców, bowiem w wielu wypadkach postanowienia te nie są przez kopalnię dostatecznie respektowane. Według oświadczeń wielu osób zabierających głos w dyskusji w poczynaniach kopalni wyczuwa się chęć powolnego pozbywania się z pracy niepodległościowców i zwolnienia takie już częściowo nastąpiły. Starszych wiekiem niepodległościowców często przenosi się z ich dotychczasowego miejsca pracy na powierzchni do prac na dole, chyba po to, by prędzej można ich było zwolnić. W zakończeniu rezolucji zebrani stwierdzają, że wyczerpią wszelkie możliwości, by ich prawa były szanowane. Jak się dowiadujemy, rezolucję tę zebrani wysłali do władz wojewódzkich.

P. Z. Z. M. w Nowym Boguminie

Z udziałem sekretarzy związkowych pp. Sitka z Katowic i Cieńciały z Fryszatu odbyło się w Nowym Bogumin ie (Zaolzie) walne zebranie Polskiego Związku Metalowców Z. P. Z. Z. na którym zebrani wysłuchali sprawozdań za okres sprawozdawczy. W toku dyskusji uznano za potrzebne utworzyć dwa oddziały związkowe na miejscu a mianowicie oddział dla huty Hahna i oddział dla drutowni w Pudłowie. Na czele oddziału huty Hahna stanął jako prezes p. Wal. Pohludka, na czele oddziału drutowni w Pudłowie p. Józef Lorenc. Interesujący referat w sprawach zawodowych i gospodarczych oraz organizacyjnych wygłosił na zebraniu sekr. Jan Sitek. Zakończono zebranie omówieniem spraw lokalnych.

Po zjeździe absolwentów szkół górniczych

Jak już informowaliśmy, w Katowicach obradował ogólnopolski zjazd absolwentów szkół górniczych. Na zjeździe do zarządu Zw Absolwentów Szkół Górniczych powołano między innymi na prezesa p. K. Budziasza, na zastępców powołani zostali pp A Bolta, Sławiński, Szczepański, na sekretarza p S Wieja, na zast. p. E. Kurek, na skarbnika p. Pł Mądry. Ogółem w skład zarządu PZASG wchodz. 15 osób. Ze sprawozdań przedłożonych na Zjeździe wynika, że praca organizyjna daje doskonałe wyniki. Stwierdzono dalszy rozwój Związku i znaczny przyrost członków. PZASG liczy obecnie 670 członków

Zjazd obradował w czterech sekcjach Z powziętych na plenum zjazdu rezolucji podajemy ważniejsze:

„W stosowanej obecnie obsadzie stanowisk sztygarów objazdowych, techników strzelniczych, sztygarów wentylacyjnych, i nadsztygarów prawie wyłącznie przez osoby z wyższym wykształceniem, walny zjazd delegatów domaga się radykalnej zmiany w tym sensie, żeby wymienione stanowiska obsadzane były przede wszystkim przez starszych doświadczonych sztygarów. Stanowisko to jest słuszne także i z tego względu, że absolwenci szkół górniczych po dłuższej praktyce i doświadczeniu w górnictwie lepiej są do tych funkcji przygotowani, niż młodzi inżynierowie bez doświadczenia zawodowego".

Na zjeździe była obszernie omawianą sprawa szkolnictwa górniczego praktyk szkolnych itp. Powzięta w tej mierze rezolucja domaga się między innymi ujednostajnienia programów szkolnych, poddania obu istniejących szkół górniczych (w Dąbrowie Górniczej i w Katowicach) kompetencji jednego Ministerstwa i zniesienia tym samym obecnego stanu rzeczy, gdzie jedna ze szkół podlega Ministerstwu Wyzn Religijnych i Ośw Publ. druga natomiast Ministerstwu Przem i Handlu. Poza tym zjazd domaga się przyznania obu średnim szkołom górniczym praw licealnych

Zjazd uchwalił — przy ogólnym entuzjazmie — wniosek delegatów z Zaolzia, aby przyszły walny zjazd PZASG odbył się w Karwinie.

38)

Dostał znowu jedną i drugą porcję batów, a wtedy zdolaliśmy z niego wyciągnąć, że zrobił to na rozkaz kaida wioski, który za dziesięć przyniesionych głów legionistów obiecał mu w nagrodę dziesięć gór na własność i tytuł marabuta. Miał też otrzymać pozwolenie na trzymanie małego haremu.

Zabraliśmy go ze sobą do fortu. Dowiedzieliśmy się jeszcze, że głowę zaniósł kaidowi a karabin szeikowi. Kapitan zarządził zbiórkę i zapytał, który na ochotnika zechce Arabowi głowę obciąć. Zaraz zgłosił się jeden legionista, który zdjął mundur, naostrzył sztylet i wyprowadził Araba za mury. Arabowi obcięto głowę, mimo, że przed śmiercią ofiarował legioniście szereg gór na własność za puszczenie go z życiem.

Zastanawialiśmy się, co zrobić. Walka z Arabami była ciężka, bo nawet spokojne wioski ulegały we wszystkim podszeptom swoich władców. A ma ich każda wioska trzech: kaida, który jest jakby sołtysem kazby, szeika sprawującego władzę wojskową i marabuta — kapłana i sędziego równocześnie. Cała wioska musi słuchać tej trójcy, w ich rękach spoczywa cała władza, wspomagana zaklęciami, różnymi zabobonami itd. Marabut co wieczór wychodzi na dziedziniec kazby, wokół niego zbiera się cała ludność wioski, a gdy słońce zachodzi Arabowie odprawiają swoje modlitwy. Rzucają się na ziemię i krzyczą:

— Boże, tyś nam życie dał. Będziemy ci zawsze wierni.

Marabut stoi nieruchomo i mówi:

— Rozmawiam teraz z Allachem. O, widzę go, widzę. Allach, o Allach.. Allach gniewa się na nas.... Allach mówi, że będzie koniec świata jeżeli pozwolimy na to, aby Europejczycy byli w Marokko. Pomrzemy wszyscy, śmierć nas czeka... Słuchajcie wierni, jeżeli chcecie żyć, jeżeli chcecie uciszyć Allacha, musicie uderzyć na Francuzów. Obcinać głowy, obcinać głowy — Allach będzi dla nas łaskawy...

Kaid opowiada znów niestworzone historie o tym, że Europejczycy przynoszą ze sobą zimę do Marokka. Bo w Europie panuje straszna zima, którą Europejczycy za sobą wiodą — dlatego w górach Atlasu nieraz tak zimno! Opowiada też bezkrytycznym Arabom, o tym, że Europejczycy chcą tu wprowadzić swojego Allacha, który by usunął Allacha arabskiego, gdyby Europejczycy w Marokko zwyciężyli. Narazie — jak kaid opowiada — europejski Allach jest chory, ponieważ pobił go Allach arabski za to, że pozwolił Legii przebywać w Marokko.

Mijały nam dni w tym forcie, nazwanym przez nas Fort de la France. Pewnego dnia kapitan powiedział wreszcie:

— Zadługo już siedzimy tu bezczynnie. Musimy zrobić wypad i poszukać Arabów. Jutro zaczynamy.

Następnego dnia polecił mi pójść z patrolem na zwiady. Wybrałem sobie ludzi i ruszyliśmy. Szliśmy jednak długo, rozglądając się na wszystkie strony, nie widzieliśmy ani śladu Arabów. Byłem po części zadowolony z takiego obrotu sprawy i mówiłem właśnie do patrolu, że wrócimy dzisiaj pewnie bez strzału, gdy nagle z góry posypały się na nas kule. Odpowiedzieliśmy strzałami, ale od razu zorientowałem się, że Arabów jest znacznie przeważająca liczba. Byłoby niebezpiecznie rozpoczynać z nimi walkę w tak małym zespole. Postanowiłem też od razu wycofywać się zręcznie w kierunku Fortu, gdzie mogła nam przyjść z pomocą cała kompania. Wtedy będzie inna walka!

Arabowie nie ścigali nas, szybko więc przyłączyliśmy się do swoich. Zdałem kapitanowi sprawę z tego, gdzie Arabowie się znajdują, a on postanowił następnego dnia wysłać przeciw nim silny patrol z 80 ludzi, z karabinem maszynowym. Komendę nad tym patrolem miałem objąć ja, mając do pomocy jednego młodszego sierżanta.

Następnego dnia ruszyliśmy w tym samym, co wczoraj kierunku. Już jednak w drodze żołnierze zwrócili mi uwagę, że w krzakach przesunęło się coś białego. Przypuszczałem, że to ukryci Arabowie, to też nie namyślając się długo, kazałem dać salwę z karabinu maszynowego w tę stronę. Arabowie powinni byli uciekać, a tymczasem w krzakach nic się nie poruszyło. To była zagadka! Moi dwaj Górnoślązacy zaczęli się między sobą prześmiewać:

— Hanys, pierunie. To białe — to pewnie śmierć. Pewnie znowu na kogoś ma apetyt.

Postanowiłem przekonać się, co w tych krzakach siedzi. Poczołgałem się w stronę zarośli i za kilkanaście minut byłem już w krzakach. Przeszukałem je — nikogo nie było. Kazałem przyjść żołnierzom i wsiadłem na nich z góry:

— Głupcy, przywidziało się wam coś. Nikogo tu nie ma. Przetrzyjcie sobie dobrze oczy, bo szkoda naboi na strzelanie daremne.

Moi chłopcy jednak twierdzili z całą stanowczością, że coś białego w krzakach widzieli. Kazałem jeszcze raz dokładnie krzaki przeszukać. Wreszcie jeden z żołnierzy zauważył na uboczu jakąś białą plamę. Poszliśmy w tę stronę z karabinami gotowymi do strzału, tymczasem znaleźliśmy tam młodą Arabkę z odsłoniętą twarzą. Arabka wstała i czystą francuszczyzną zaczęła nas prosić o pomoc. Była w niewoli u kaida który znęcał się nad nią w okropny sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sport i wychowanie fizyczne

Pan wojewoda dr Grażyński protektorem mistrzostw Polski

Delegacja Komitetu organizacyjnego pięściarskich mistrzostw Polski w osobach pp.: mec. Strzelczyka Sadłowskiego była w tych dniach u p. Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego. Na prośbę delegacji p. Wojewoda raczył przyjąć protektorat nad mistrzostwami, które odbędą się w dniach 1 i 2 kwietnia w Katowicach.

Obsada indywidualnych mistrzostw Śląska w boksie

Jak już podawaliśmy w dniach 15, 16, 17 bm. i. j. w środę, czwartek i piątek odbędą się w Rudzie mistrzostwa indywidualne Śląska w pięściarstwie.

W każdej wadze rozstawiono po dwu zawodników: Waga musza — rozstawiono Jasińskiego (Ruch) i Pawlicę (Polic. KS.) — ilość zgłoszeń 7, kogucia — Jarząbek (T. KB.) Abraham (Makabi) zgłoszeń 11, piórkowa — Rudzki (BKS.), Welgruen (Makabi) zgłoszeń 17, lekka — Janas (Slavia), Chrobok (BKS.) (!) zgłoszeń 12, półśrednia — Hertel (BKS.), Akerman (Makabi) zgłoszeń 11, średnia — Widelman (Ruch), Paterok (Slavia) zgłoszeń 7, półciężka — Kalonko (Ruch), Postawa (PKS.) zgłoszeń 7, ciężka — Pilat (PKS.), Wrazidlo (Ruch) zgłoszeń 5.

Co na to Sl. O. Z. B.?

Regulamin Sportowy PZB. § 3. mówi: Członkom PZB. nie wolno pod karą wykluczenia z PZB.: a) przyjmować udziału w zawodach, organizowanych przez organizacje nie wchodzące w skład PZB., b) walczyć publicznie z osobami nie należącymi do PZB.

Tymczasem Chrobok z BKS. Nowy Bytom walczył w zawodach dwóch niezrzeszonych w PZB klubów WSV. Nowa Wieś i MTV. Chorzów.

Przeciwnikiem jego był nie należący do P. Z. B. Ucka (MTV. Chorzów). Chrobok walczył w barwach WSV. Nowa Wieś.

Dowiadujemy się, że Chrobok ma walczyć o mistrzostwo Śląska.

Co na to Śl. OZB?

Korespondencyjne zawody strzeleckie pań

Polski Związek Strzelectwa Sportowego zorganizuje pierwsze na świecie korespondencyjne zawody strzeleckie pań w konkurencji międzynarodowej.

Strzelania odbędą się jednorazowo z postawy leżącej na odległość 50 mtr., w dwóch seriach, każda po 20 strzałów. Pomiędzy seriami zawodniczki mają prawo oddawać strzały treningowe.

Zawody rozegrane będą w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Dotychczas zgłoszono do zawodów zespoły z następujących państw: Niemcy (18 zespołów), Węgry (3), Finlandia 3—5, Anglia około 10, Polska 10—15 zespołów. Nadto spodziewany jest udział zespołów Danii i Stanów Zjedn.

Strzelania odbędą się w ramach 13-ych centralnych kobiecych zawodów strzeleckich, których termin wyznaczony został pomiędzy 9—15 maja rb.

Zawody lekkoatletyczne z Włochami w roku 1940

Włoski związek lekkoatletyczny zawiadomił PZLA., że nie może rozegrać z Polską meczu międzypaństwowego, i proponowanym przez PZLA. terminie 19 : 20 sierpnia br. Włosi proponują przełożenie spotkania na r. 1940. Ponieważ tegoroczny kalendarzyk imprez międzynarodowych PZLA jest wyjątkowo bogaty, Polski Związek Lekkoatletyczny propozycję włoską zaakceptował.

Za tydzień mecz koszykówki z Niemcami

Kapitan sportowy koszykówki PZPR. p. Piotrowski, ustalił następujący skład reprezentacji Polski w koszykówce na mecz z Niemcami który odbędzie się w niedzielę 19 marca w Warszawie:

Kasprzak Łódź, Patrzykąt, Śmigielski, Grzechowiak (wszyscy KPW Poznań) Rezerwowi: Pluciński i Rezich (Cracovia), Filipkiewicz (Orlęta Dębli.), Różycki (AZS Poznań) i Jaźnicki (Polonia).

TURNIEJ MIAST EUROPY W SIATKÓWCE PAN.

W dniach 31 marca i 2 kwietnia br. odbędzie się w Toruniu międzynarodowy turniej siatkówki kobiecej p. n. „turniej miast Europy". Kapitan sportowy siatkówki p. Wirszyłło wyznaczył do turnieju reprezentacje trzech miast polskich, a mianowicie Warszawy, Łodzi i Torunia. Z drużyn zagranicznych udział w turnieju wezmą na pewno Ryga i Praga Czeska, poza tym toczą się pertraktacje z Tallinem Tartu, Bukaresztem i Kownem.

Najsilniejsze drużyny Śląska w koszykówce spotkają się 17 i 18 bm.

Śląski O. Z. P. R. postanowił wysłać reprezentację koszykówki na turniej miast, odbywający się **w dniach 12—15. IV. br. w Krakowie.**

W celu ustalenia reprezentacji zorganizuje Okręg w dniach **17. i 18. III. br. o godz.** 18 w Katowicach w Hali Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej **turniej koszykówki** przy udziale następujących drużyn:

K. P. W. Katowice — Sokół Nowy Bytom
K. P. W. Tarn. Góry — Dąb Katowice.

Medica ustanawia nowy rekord świata

W dorocznym meczu pływackim pomiędzy amerykańskimi uniwersytetami Yale i Princeton ustanowiony został nowy rekord świata na 200 yardów stylem klasycznym. Autorem nowego rekordu jest Hough z wynikiem 2:22.2 min.

Na tych samych zawodach słynny pływak amerykański Medica ustalił nowy rekord świata na 500 m dowolnym, wynikiem 5.56.8 min.

Sensacyjnie brzmi wiadomość, że Taylor Drisdal w pływaniu na torze 500 m uzyskał na 100 m stylem zbiorowym wynik 1:01,9 m. Przypominamy, że rekord światowy w tej konkurencji należy do Kiefera z wynikiem 1:04,8.

*

Znana pływaczka duńska Soerensen zmierzyła się w Amsterdamie z doskonałą holenderską Waalberg na 400 m w stylu klasycznym. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Waalberg w czasie 6:21.8 min.

ZAWODY GIMNASTYCZNE W MICHAŁKOWICACH.

Tow. Gimn. „Sokół" w Michałkowicach urządza w niedzielę dnia 19 marca br. o godz. 18 na sali p. Benkego w Michałkowicach, z ramienia Okręgu 5 Dzielnicy Śl. Związku Sokołów w Polsce Okręgowy Wieczór Gimnastyczny połączony z zawodami gimnastycznymi o nagrodę przechodnią pomiędzy Okręgiem 11 a Okręgiem 5. W zawodach udział biorą zawodnicy drużyny reprezentacyjnej Polski.

15:0.

W niedzielę dnia 12 bm. odbyły się w Lublińcu zawody w piłkę nożną pomiędzy Lublinieckim Klubem Sportowym (LKS.) a Amatorskim Klubem Sportowym AKS. (Liga Śl.). Wynik dla klubu lublinieckiego był wysoce niepomyślny, bo 0:15.

Mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej

W dniach 18 i 19 marca 1939 r. odbędą się w Zakopanem Zawody w złożonym biegu ziazdowym o Mistrzostwo Polskiego Związku Narciarskiego. Zawody odbędą się w myśl Regulaminu sportowego P. Z. N. wydanego w 1938 r. Zawody organizuje Komisja Sport. P. Z. N. Wykonanie powierza się Zarządowi IV Podhalańskiego Okręgu P. Z. N.

Program obejmuje:

18 III 1939 bieg ziazdowy dla pań i panów. Start o godz. 2.

19 III 1939 slalom dla pań i panów. Start o godz. 10.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 17. III. br. pod adresem Zarządu IV Podhalańskiego Okręgu P. Z. N., Zakopane, ul. Kościuszki, dom L. P. T.

Losowanie i odprawa odbędą się w dniu 17. III. br. pod adresem Zarządu w lokalu Polskiego Związku Narciarskiego w Zakopanem, ul. Kościuszki, dom L. P. T.

W zawodach mogą brać udział wszystkie zawodniczki i wszyscy zawodnicy, zgłoszeni i potwierdzeni przez Komisję Sportową P. Z. N., przynależni do klasy I, II, III, lub klasy starszych.

Start w biegu ziazdowym jest nieograniczony. Start w slalomie będzie ograniczony przez Kierownictwo Zawodów w zależności od wyników biegu ziazdowego. Także pierwsza część slalomu traktowana będzie jako eliminacja do drugiej części.

Zwycięzcy otrzymają nagrody honorowe i żetony pamiątkowe z uwzględnieniem podziału na klasy.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie, ul. J. Piłsudskiego 13, tel. 157-33, oraz Zarząd IV Podhalańskiego Okręgu P. Z. N. w Zakopanem, ul. Kościuszki dom L. P. T.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE OMP.

Sekcja Narciarska OMP. zawiadamia, iż zawody narciarskie o mistrzostwo OMP-u oraz o odznakę za sprawność odbędą się dnia 19. III. br. na Baraniej Górze. W razie złych warunków śnieżnych odwołanie nastąpi w prasie oraz radiu.

Anglia — Ameryka w lekkoatletyce

Po raz pierwszy od r. 1895 wysłana zostanie do Stanów Zjednoczonych silna reprezentacja lekkoatletyczna Anglii. W skład tej drużyny wejdzie 10-u czołowych lekkoatletów. Wezmą oni udział w zawodach międzynarodowych w New Yorku 7 września rb. Gwoździem zawodów będzie walka Woodersona i Cunnighama w biegu na jedną milę.

MISTRZOWIE BOKSERSCY NORWEGII.

Zakończone zostały zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwa Norwegii. Tytuły mistrzów na rb. zdobyli w kolejności wag:

Asbjörn Berg Hansen, Wilhelm Wilhelmsen, Fredrik Johansen, Kaare Barsten, Karl Dehn, Odvar Gulbrandsen, Björn Johnsen.

I-sze wyniki polskich tenisistów w Cannes

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes z udziałem polskich rakiet. W pierwszej turze Hebda pokonał Dunninga 6:1 6:1, a Siodówna wygrała z Popper 6:2. 7:5.

STADION PŁYWACKI W WEJHEROWIE.

Jedna z licznych inwestycyj sportowych, jakie powstają ostatnio na wybrzeżu, będzie wielki stadion pływacki w Weiherowie. Stadion ten zostanie ostatecznie wykończony w kwietniu br.

W sąsiedztwie basenu powstanie ogródek Jordanowski i piękna plaża.

NOWE ZNIŻKI KOLEJOWE DLA ZRZESZONYCH TURYSTÓW.

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, że począwszy od dnia 1 kwietnia br., ważne będą nowe zniżki kolejowe dla członków tych organizacji. Zniżki dotyczą przejazdów do punktów zainteresowania turystycznego (wybrzeże morskie, góry, jeziora augustowskie, jeziora Wileńszczyzny, Świętokrzyskie, Nowogródczyzna, Białowieża itp.). Obok zniżek do tak zwanych stacyj docelowych obowiązują równolegle zniżki na przejazdy lokalne w ciaśniejszym zakresie — tylko w niedziele, święta, dni przedświąteczne.

Prawo do zniżek nabywają członkowie wspomnianych organizacyj po zaopatrzeniu się w książeczkę turystyczną, której cenę obniżono, w rb. do 7,50 zł.

Wyniki zawodów w Deutschlandhalle

Niedzielne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w berlińskiej Deutschlandhalle zakończyły się dopiero po północy. Końcowe wyniki notujemy:

Finał biegu na 75 m (jak donosiliśmy Danowski odpadł w przedbiegu) — zwyciężył Niemiec Borchmeyer w czasie 8.4 sek.

W skoku w zwyż zwyciężył Niemiec Landhoff 195 cm. Identyczny wynik miał Szwed Lundquist, trzecie miejsce zajął Niemiec Weinkötz — 190 cm.

ZEBRANIE ŚLĄSKIEGO OKR. ZW. PIŁKI RĘCZN.

odbędzie się w środę dnia 15 marca br. o godz. 18.30 w Miejskim Ośrodku W. F. w Katowicach przy ul. Raciborskiej I piętro w lewo.

Ciekawe wiadomości ze świata

KONKURS SKOKÓW W PLANICY.

W niedzielę rozegrany został na skoczni narciarskiej w Planicy międzynarodowy konkurs skoków.

Zwyciężył mistrz świata z Zakopanego, Niemiec Bradl z notą 347.4 pkt., skoki 59 m. 58,5 m i 57,5 m.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Novsak (Jug.) 356.7 pkt., 3) Köhler (Niemcy) 314 kpt.

Skoki powyższe wykonane były z małej skoczni, gdyż słynna „mamucia skocznia" w Planicy z powodu niedostatecznej ilości śniegu nie była możliwa do użytku.

W konkursie o którym pisaliśmy wyżej, skoczkowie norwescy nie brali udziału.

*

REKORDY POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

W tych dniach ustanowione zostały dwa nowe lekkoatletyczne rekordy Ameryki Południowej na zawodach w Santiago de Chile, a mianowicie:

w dysku — Karsten Brodersen 45.34 m.
w skoku wzwyż pań — Ilse Barends 147 cm.

CO DZIEŃ NIESIE

ŚRODA
15
MARCA

Dziś: Longina m.
Jutro: Lubina
Wsch. sł.: 5.40.
Zach. sł.: 17.27.

Imprezy

WESOŁY PODWIECZOREK DLA DZIECI

(-) Związek Pań Domu w Katowicach zaprasza dzieci do lat 10-ciu na wesoły podwieczorek, który odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Słowackiego 20, I p. w niedzielę, dnia 19 marca o godz. 16. W programie korowód, pląsy, wodke wszelkiego powinowactwa wiosny.

Odczyty

ZIEMIA CZADECKA — KRAJOBRAZ I LUD.

(o) W piątek 17 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w gmachu Instytutu Śląskiego w Katowicach przy ul. Piłsudskiego 42, odczyt na powyższy temat, bogato ilustrowany obrazami świetlnymi. Odczyt wygłosi jeden z wybitnych znawców naszego południowego przedpola i Słowacji dr. Marian Gołkiewicz b. członek komisji delimitacyjnej polsko - słowackiej. Wstęp wolny.

Poszukuję
mieszkania 2-pokojowego.
komfort, względnie apartament w nowym domu w Katowicach.
Zgłoszenia pod „Komfort" do „P. Z." 705

BARDZO POMYŚLNE WYNIKI RUCHU WKŁADÓW W PKO. W STYCZNIU I LUTYM

(—) Przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO. w dwóch pierwszych miesiącach rb. wynosił łącznie 81 731 000 zł, z czego na styczeń przypada 18 116 000 zł, a na luty 13 615 000 zł. Dzięki tak znacznemu przyrostowi wkładów ogólna ich suma na koniec lutego osiągnęła 820 384 000 zł. Równolegle ze wzrostem sumy wkładów zwiększała się liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia otwarte 64 749 nowych książeczek, w ciągu lutego 58 038, łącznie zatem liczba książeczek oszczędnościowych wydanych przez PKO. w pierwszych dwóch miesiącach rb. wynosiła 122 787.

NAJBLIŻSZE KURSY REKOLEKCYJNE W KOKOSZYCACH

(—) Dla mężów dek. Chorzów, Dąb eński: 23—24 marca, dla młodzieży męskiej dek. Rybnik, Pszów 25—26 marca, dla mężów dek. Mikołów, Rzuda, Piekary 1—5 kwietnia, dla matek dek. Żory, Wodzisław, Rybnik, Pszów 11—15 kwietnia. Koszta pobytu wynoszą 12 zł. dla młodzieży 10 zł od osoby— pojedyńczy pokój 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje Dziekanalny Sekretariat Rekolekcyjny w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 20 — telefon 356-60.

WALNE ZEBRANIE TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH

(—) 22 bm. w sali Rady Miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 o godz. 19. odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Koła katowickiego Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania i wybory zarządu.

WALNE ZEBRANIE AEROKLUBU ŚLĄSK.

(—) Zarząd Aeroklubu Śląskiego podaje do wiadomości, że w poniedziałek 27 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Aeroklubu Śląskiego w Katowicach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 28a, zwyczajne walne zgromadzenie członków Aeroklubu Śląskiego.

KOMUNIKAT TOW. PRZYJACIÓŁ TEATRU POLSKIEGO.

(—) Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach podaje do wiadomości, że szatnia Sekcji Teatrów Ludowych zawiesza wydawanie kostiumów i rekwizytów na przeciąg 2-ch tygodni t. j. od 15 do 31 marca 1939 r. z powodu inwentaryzacji majątku sekcji związanej z przekazaniem jej Śląskiemu Związkowi Teatrów Ludowych.

WALNE ZEBRANIE L. O. P. P.

(—) Obwód Miejski L O P P zwołuje na środę 29 bm. o godz. 17 do sali prezydjum Rady Miejskiej ul. Pocztowa 2 — tegoroczne zwyczajne walne zgromadzenie.

DLACZEGO NIE BYŁO WODY?

(—) W związku z brakiem wody, jaki zaszedł w dniu 14 bm. w godzinach przed południowych w Katowicach i innych miejscowościach, Powiatowe Zakłady Wodociągowe wyjaśniają, iż przyczyną tego był wypadek załamania się głównego rurociągu między Wielką Dąbrówką a Michałkowicami, spowodowany odbudową górniczą. Uszkodzenie to usunięto w ciągu 2 godzin.

POMOC BEZROBOTNYM!

Otrzymali Złote Krzyże Zasługi

(—) „Monitor Polski" z dnia 13 bm. zamieszcza dalszą listę odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi. Z terenu województwa śląskiego odznaczani zostali: dr. Mieczysław Anczakowski, dyrektor oddziału Banku Polskiego w Bielsku, ks. Karol Frank, proboszcz w Dziedzicach, pow. bielskiego, ks. Karol Kasperlik, proboszcz w Bielsku, ks. Jan Morcinek, proboszcz parafii ewangelickiej w Dziegomyślu, pow. bielskiego, ks. dr. Anastazy Moźa, proboszcz w Piotrowicach, pow. pszczyńskiego, ks. Emanuel Sowa, proboszcz w Lipinach. W Gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego nastąpiło wręczenie Krzyży Zasługi osobom, odznaczonym za pracę społeczną, względnie zawodową. Wręczenia odznaczeń dokonał P. Wojewoda dr. Grażyński. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Zawidzki Marian, naczelnik wydziału O. P., Mierawa Paweł, starosta, Szkudlarz Stanisław, wiceprezydent m. Katowic, dr Książycki Władysław, Iwanicki Julian, radca, dr. Różalski Marian, radca, Grodecki Stanisław, radca, Wocka Antoni, radca, dr. Herlinger Marian. Srebrny Krzyż Zasługi: Józef Szewczyk, Komisarz Pol. Woj. Śl. Klimecki Eugeniusz, Chachulski Franciszek, Czaja Józef, Padoch Franciszek. Brązowy Krzyż Zasługi: Łukoszek Robert, Gaziołek Teodor, Żelawski Paweł, Wawrzyniak Adam, Tyrol Piotr, Krypcsyk Wilibald, Czakoń Aloizy, Kaczmarczyk Bernard, Kępiec Paweł, Jaroszyk Alfons, Klima Stanisław.

ZJAZD POLSKIEGO ZW. STOW. KUPIECK. WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

(—) Zjazd delegatów Polskiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich odbędzie się w niedzielę 26 bm. w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, Plac Wolności nr 12 I piętro o godz. 10 przed południem.

Służąca w lisie swej pani

Na wokandzie sądu okręgowego w Katowicach znalazła się ciekawa sprawa przeciwko służącej Zofii Michalczykówna z Bełku. Oskarżona, pracując u Ery Kobylińskiej w Katowicach, skradła swej pani srebrnego lisa, 8 sukien, łącznej wartości 800 zł. Część skradzionych rzeczy udało złodziejce odebrać. Sąd skazał Michalczykównę na 8 miesięcy więzienia.

POCIĄG POPULARNY DO POZNANIA.

(—) Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach organizuje na niedzielę 19 bm. pociąg popularny z Katowic do Poznania na międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Rozkład jazdy: Katowice odjazd 18 marca godz. 23, Chorzów M. godz. 22.14, Tarn. Góry 23.01, Poznań przyjazd 19 marca godz. 4.25. Poznań odjazd dnia 20 marca godz. 0.20, Tarnowskie Góry przyjazd 20 marca godz. 5.56, Chorzów Miasto 6.42, Katowice 6.56. Cena przejazdu tam i z powrotem 12.60 zł. Karty kontrolne sprzedają: kolejowa kasa biletowa w Katowicach dworzec nr I i w Chorzowie. Miejsce oraz wszystkie biura podróży. Uczestnicy, dojeżdżający ze stacyj odległych ponad 20 km od stacji wyjazdowej Katowice, korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwóch kierunkach. Wagony pullmanowskie! Miejsca numerowane!

ZNOWU ZNIŻKA CEN OBUWIA BATY.

Znana fabryka obuwia Bata w Chełmku, dzięki udoskonaleniu pracy szewców i ulepszeniu maszyn, obniżyła ceny popularnych artykułów roboczych i rolniczych. Należy podkreślić moment, że zniżkę cen przeprowadza firma w okresie, kiedy obuwie jest rolnikom najpotrzebniejsze, przenosząc w ten sposób własne oszczędności na konsumentów.

Następczyni tronu włoskiego ks. Maria Piemoncka wraz ze swym synkiem, ks. Neapolu.

REKORD CHEŁMKA W MOTORYZACJI.

Na ogólną liczbę 2190 mieszkańców Chełmka przypada 13 samochodów i 13 motocykli. Zatym jeden pojazd mechaniczny przypada na 84 mieszkańców Chełmka przeto pobił rekord Liskowca, gdzie na 1 pojazd wypada 260 mieszkańców. Właścicielami pojazdów mechanicznych są pracownicy Polskiej Spółki Obuwia Bata.

Okradał robotników

Engelbert Czora z Katowic, zatrudniony w charakterze urzędnika w przedsiębiorstwie inż. Jana Fare, poszkodował robotników tego przedsiębiorstwa. Wlepiał mianowicie robotnikom do książeczek kwitowych stare znaczki. W ten sposób nieuczciwy urzędnik oszukał robotników na kilkaset złotych. Wczoraj Czora stanął przed sądem w Katowicach i został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Katowice

Z ZEBRANIA OZN. W KOCHŁOWICACH.

(K) W Kochłowicach odbyło się w niedzielę, dnia 12 marca rb. zebranie sprawozdawcze oddziału OZN w obecności 109 członków. Kierownik szkoły p. Jan Tomeck wygłosił ciekawy referat z okazji II rocznicy ogłoszenia dekalogu katowej. Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję w kwestji żydowskiej.

Chorzów

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY ZWIEDZILI KOP. „PREZ. MOŚCICKI"

(=) W dniu wczorajszym zwiedzili kopalnię „Prezydent Mościcki" dwaj przemysłowcy węglowi: z Westfalii dyr. Toennesmann i Oder. Oprowadzani przez inż. Grabanowskiego goście niemieccy zwiedzili szczegółowo szyb, interesując się głównie jego urządzeniem skipowym.

STRAŻ GRANICZNA DZIAŁA

(=) Straż graniczna obwodu Świętochłowice — Chorzów przytrzymała w m-cu lutym br. 226 osób z przemytem towarów o wartości ok. 27 000 zł. Ubytek dochody Skarbu Państwa wynoszą około 80 000 zł. Poza tym pociągnięto do odpowiedzialności karnej za przekroczenie granicy bez przepustek 321 osób.

DO CZEGO MOŻE DOPROWADZIĆ MIŁOŚĆ

(=) Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Chorzowie zasiadł kupiec katowicki Robert K. za to, iż odgrażał się swej b. narzeczonej zastrzeleniem. Ta z początku nic sobie z pogróżek nie robiła, kiedy jednak zaczął on coraz więcej grozić, b. narzeczona oddala sprawę do sądu. W czasie rozprawy zakochany kupiec rozpłakał się, twierdząc, iż kocha tę kobietę i żyć bez niej nie może i że miał zamiar ją i siebie pozbawić życia. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał nieszczęśliwego kupca na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

O. Z. N. W CHORZOWIE

(=) Dnia 12 bm. odbyło się zebranie miejscowe OZN oddz. Chorzów - Więcławice. P. Kowieczyńska wygłosi referat na temat: „Problem społeczeństwa", a p. Chmielczyk omówi kwestię kolonialną Polski. Prócz tego załatwiony szereg spraw organizacyjnych oraz postanowiono urządzić uroczyste zebranie dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — Oddz. O. Z. N. Chorzów - północ urządza 16 bm. o godz. 19 zebranie miejscowe w sali p. Pasternaka przy ulicy Ogrodowej 35.

Świętochłowice

FATALNY UPADEK Z ROWERU

(S) W ubiegłą niedzielę o godz. 13 uległ ciężkiemu wypadkowi 18-letni rowerzysta Henryk Gdyna, zamieszkały w Rudzie. Gdynia jadąc rowerem na drodze obok szybu „Waleczny" w Karoi Emanuel, przez nieostrożność wjechał pomiędzy szyny kolejki, wskutek czego upadł i głową uderzył o bruk. Gdynia doznał wstrząsu mózgu, oraz ogólnych potłuczeń. Rannego rowerzystę odwieziono do szpitala w Goduli.

Pszczyna

GDY SZOFER JEST NIETRZEŹWY...

(P) W ubiegłą niedzielę taksówka kierowana przez szofera Edwarda Kulisa z Chorzowa najechała na ul. Kochłowickiej w Panewnikach na przydrożne drzewo, wskutek czego samochód został uszkodzony, zaś szofer Kulis i pasażer Stanek z W. Hajduk odnieśli obrażenia twarzy i nóg. Policja stwierdziła, że winę za wypadek ponosi szofer taksówki, który jechał w stanie nietrzeźwym.

Drogi powiatu pszczyńskiego w świetle cyfr

Powiat pszczyński należy do największych pod względem obszaru powiatów na Śląsku i posiada stosunkowo małą sieć linii kolejowych. Głównym środkiem komunikacji są drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne, których ilość w kilometrach jest olbrzymia. Budowa, remont, konserwacja tych dróg wymagają milionowych nakładów finansowych rocznie. Potrzeby drogowe przewyższają znacznie możliwości budżetowe biednego na ogół powiatu, a jednak na odcinku tym w ostatnich latach dużo zrobiono i nie mniej obecnie się robi. Troska o stan dróg w powiecie jest największą troską władz powiatowych, które budżet swój corocznie układają pod kątem systematycznego i trwałego rozwiązywania problemu drogowego, przeznaczając na ten cel jak najwyższe kwoty, by zaniedbania lat przedwojennych szybko odrobić i przez dobre drogi i dobrą komunikację podnieść powiat gospodarczo.

Samych dróg gminnych, domagających się remontu jest w powiecie około 1000 km, z czego 300 km trzeba naprawić co rychlej. Ażeby szybciej tego dzieła dokonać, Wydział Powiatowy wykorzystał nie tylko możliwości finansowe, ale też i pociągnął gminy do świadczeń w naturze. Efekt tych świadczeń jest duży, jeżeli powiat pszczyński potrafił w przeciągu ostatnich czterech lat wybudować blisko 30 km dróg, zdając sobie sprawę z tego, że powiat pszczyński jest biedny, a potrzeby drogowe są b. duże, słusznie postawił w ostatnich latach sprawę w ten sposób że biednym gminom udziela subwencji, w materiale, pomocy technicznej, nadzorze, przydziale narzędzi i maszyn a od gmin, które w myśl obowiązujących ustaw obowiązane są same budować drogi, żąda tylko robocizny pieszej i ciągłej, przy czym w wielu wypadkach pomaga gminom przy robotach większych gotówkowo, opłacając też i robociznę, czy to z pomocy Fundu Pracy, czy też z subwencji wojewódzkich.

Program odbudowy dróg w powiecie jest całkiem realny i ogranicza się zaledwie do budowy 300 km dróg gminnych i ulic w najbliższych latach, co ma kosztować 12 milionów zł. Sama już suma przemawia za tym, że plany są wielkie w stosunku do możliwości i tak jak każde wielkie zamierzenie — z jednej strony budzi zapał i podziw dla pracy, z drugiej zaś strony wywołuje pomiędzy tymi, co chcieli na budowie dróg zarobić, zawiść i krytykę, jakże często niesłuszną i daleką od prawdy! Z taką właśnie nieuzasadnioną krytyką wystąpiła ostatnio „Polonia" w artykule o budowie dróg w Świerczyńcu, wykazując zupełną nieznajomość sprawy i wytykając pomoc powiatu i województwa jako niepotrzebne mieszanie się do sprawy budowy dróg gminnych. Powiat konsekwentnie prowadzi budowę szosy w Świerczyńcu i będzie prowadził nadal aż do końca, ale nie może tego uczynić w ciągu jednego roku z tego powodu, że powiat liczy 89 gmin wiejskich i 5 miejskich i każda z gmin ma do wykonania przynajmniej parę kilometrów dróg lub ulic, wobec czego rozdział subwencji musi być b. ogledny i ostrożny ażeby uwzględnione były najważniejsze i najpilniejsze roboty.

Programem budowy dróg objęte są 23 gminy, w których mają być wybudowane nowe drogi na długości 14 km, poza tym również w b. roku w ośmiu gminach ma być przeprowadzony remont nawierzchni tłuczniowych na długości 13,4 km. To jest tylko program Wydziału Powiatowego, zaś w programie wojewódzkim, który nie jest jeszcze ustalony, przewidziano budowę 8 km nowych dróg i 6 km remontów. Program powiatowy jest z całą konsekwencją dotrzymywany i ażeby ułatwić rolnikom powołanym do świadczeń w naturze odpracowanie furmankami zwózki materiałów kamiennych, Wydział Powiatowy zrachował tzw. fundusz obrotowy, z którego został zamówiony materiał już obecnie dla 21 gmin do budowy nowych odcinków dróg i dla 4 gmin do remontu za ogólną kwotę 80 000 zł. Poza tym Wydział Powiatowy w 2 kamieniołomach prowadzonych we własnym zakresie z Funduszu Pracy przygotowuje materiał na drogi gminne w okolicy Ścierni i Lędzin.

Zwózkę kamienia przeprowadzają już obecnie gminy furmankami powołanymi do świadczeń drogowych i z tego tytułu rolnicy nie podnoszą żadnych zastrzeżeń, a nawet sami proszą o zwiększenie zamówień, ażeby można więcej na terenie ich gmin wykonać. Mieszkańcy gmin dobrze zdają sobie sprawę z tego, że budowa dróg nie tylko przyczyni się do podniesienia kulturalnego wsi i osiedli, ale też podniesienia ich dobrobytu, a wykonywane roboty są dostosowane nie tylko do potrzeb obecnych, ale i dalszego rozwoju gmin.

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa o godz. 20: „Głębia na Zimnej".

Czwartek o godz. 20: „Syn Boży".

Sobota o godz. 15.30: „Syn Boży" dla szkół. — O godzinie 20: „Syn Boży" dla KPW.

Niedziela o godz. 11: „Tomcio Paluch". — „Głębia na Zimnej" o godz. 15.30 dla Rady okr. ZPP. — Zaś o godz. 19: „Gałązka rozmarynu" dla kop. Giesche.

Henryk Sztompka w Katowicach.

Najwybitniejszy pianista młodego pokolenia, ulubieniec naszej publiczności muzycznej, po wielkich sukcesach w stolicy przybywa z zupełnie nowym programem do teatru im. St. Wyspiańskiego na jedyny występ, który się odbędzie we wtorek 21 bm. o godz. 20.

„Powrót Odysa" St. Wyspiańskiego.

Wielka premiera teatru im. St. Wyspiańskiego będzie oryginalnie inscenizowany przez Mariana Godlewskiego „Powrót Odysa" Stanisława Wyspiańskiego. — Niezwykle wiele trudu wkłada zarówno kierownictwo artystyczne jak i doborowy zespół z Bronowska i Tokarskim na czele, by osiągnąć możliwie najwyższy poziom.

TEATR NA PROWINCJI

CHORZÓW — środa 15 bm. o godz. 20: „Syn Boży" dla Huty Piłsudski.

KNURÓW — piątek 17 bm. o godz. 20: „Romantycy".

KARWINA — piątek 17 bm. o godz. 19.30: „Dlaczego gra się tragedia".

CHORZÓW — niedziela 19 b. m. o godz. 15.30: „Syn Boży".

STRZELCE — poniedziałek 20 bm. o godz. 19: „Syn Boży".

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie:

REPERTUAR TEATRU:

Środa 15 marca o godz. 20: „Syn Boży" — przedstawienie dla załogi huty Piłsudski.

Niedziela 19 marca o godz. 15.30: „Syn Boży" — przedstawienie dla załóg Skarbofermy.

Wtorek 21 marca o godz. 19: „Syn Boży" dla bezrobotnych.

Środa 22 marca o godz. 20: „Wieczór Szopenowski" — występ Henryka Sztompki.

KINOTEATRY w KATOWICACH:

CAPITOL: „Blaszer".
CASINO: „Napon".
COLOSSEUM: „Dolina gigantów".
SŁOŃCE: „Mała i wielka miłość".
UNION: „Piętno przeszłości" i „Szarlatan".
STYLOWY: „Pokrzywdzona" i „Hotel w Tyrolu".
ZORZA: „O czym się nie mówi".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Tajemnica żółtego pasta" tygodnik PAT i nadprogram.
BOGUCICE — BAJKA: „Olimpiada" i nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Dwie kobiety".
BIELSKO — APOLLO: „Sygnały". — RIALTO: „Złotowłosa".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Rena" i „Zaginiona dziewczyna".
CHORZÓW — APOLLO: „Wędrowny naród" oraz „Tłum szaleje" — COLOSSEUM: „Nasza czwórka" i „Gibraltar". — ROXY: „Serce moje należy do ciebie" i „Ludzie za mgłą" — DELTA: „Dla ciebie senorito" i „Wzgardzona" — RIALTO: „Zemsta Tarzana".
W. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Prokurator Andrejew" i „Podwójne wesele".
JANÓW — SŁOŃCE: „O czym marzą kobiety" i „Motyl hiszpański".
KOCHŁOWICE — BAJKA: „Żółty pirat" i „Zaufaj mi".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Piętno zdrady" i „Niewdzięczne małżeństwo".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Moi rodzice rozwodzą się" i dodatek kolorowy.
MYSŁOWICE — ODEON: „Słowiczek". — HELIOS „Kłamstwo Krystyny".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Złote kobietki" i „Zemsta Tarzana".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Student z Pragi" i „Milioner na tydzień". — SIENKIEWICZ: „Pani i cowboy" oraz „Lokaj Jaśnie Pani".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Kauczuk" oraz „Porty siedmiu mórz".
PIOTROWICE — PIAST: „Śmiertelni wrogowie" i „Zwycieska walka".
RADZIONKÓW — CASINO: „Czarownica z Salem" i „Przebrzmiała melodia".
RUDA — BAŁTYK: „Złodziejka" i „Ekspres na szlaku Indian".
RYBNIK — APOLLO: „Maria Antonina" i „Kalif z Bagdadu". — ŚWIT: „Student z Pragi" i „Pokrzywdzona". — HELIOS: „Paramata" i „Jadzia".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Kłamstwo Krystyny" i „Ofiary wielkiego miasta".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Serce matki" i „Cyganka". — APOLLO: „Alarm" i „Kauczuk".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Sygnały". — EUROPA: „Biały Motyl".

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Walka o szczęście".
EDEN: „Dwaj rywale".

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

APOLLO: „Rena"
ŚWIATOWID: „Niebezpieczna kobieta".
NOWOŚCI: „Cztery córki"

19 MARCA W PSZCZYNIE.

(P) W Pszczynie zawiązał się Komitet Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego, który organizuje uroczysty obchód na niedzielę 19 bm. Program przewiduje o godz. 8.30 uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 9.45 oddanie hołdu przed pomnikiem Wielkiego Marszałka na Rynku, zaś o godz. 18.30 uroczyste zebrania organizacyj, celem wysłuchania przemówienia radiowego P. Prezydenta R. P. Domy winny być udekorowane flagami o barwach państwowych bez krepy a okna już od piątku 17 bm. godz. 18-ej.

ZEBRANIE O. Z. N.

(P) W Orzeszu odbyło się zebranie oddziału OZN przy udziale 150 członków. Referat wygłosił sekretarz Okręgu p. Kandora na tematy polityczne i gospodarcze, po czym nastąpiła część sprawozdawcza zebrania, z której wynikało, że oddział rozwija się coraz pomyślniej. Na zebraniu złożono 220 nowych deklaracyj przystąpienia.

Milionowe inwestycje na Śląsku

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 3 bm. rozpoczęto roboty publiczne sezonowe na terenie Województwa Śląskiego.

W bieżącym roku budżetowym Fundusz Pracy **przyznał kredyty na roboty publiczne w gotówce w wysokości 3.860.000 złotych i materiałach w wysokości zł 770.000.** Dla odzyskanej części Śląska Zaolziańskiego kredyty nie zostały wprawdzie jeszcze ustalone jednak należy się spodziewać przydziału tych kredytów w najbliższych dniach. Plan robót publicznych subwencjonowanych przez Fundusz Pracy obejmie **inwestycje w miastach, budowę i przebudowę dróg powiatowych i gminnych, roboty związane z budową odcinków kolejowych i roboty wodno-regulacyjne.**

W skład inwestycyj miejskich wchodzą. **1) budowa hal targowych w Rybniku, Tarnowskich Górach, Siemianowicach, Świętochłowicach, Piekarach Śl. i Rudzie Śląskiej, na budowę których Fundusz Pracy przeznaczył w bieżącym roku kwotę zł 930.000, 2) budowa i rozbudowa rzeźni miejskiej w Chorzowie i Czechowicach, 3) budowa targowisk w Wodzisławiu i Mysłowicach, na wykonanie których przeznaczono zł 196.000, 4) budowa wodociągu z Katowic do Mikołowa oraz rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Pszczynie, Lublińcu, Piotrowicach Śląskich i Radzionkowie kosztem zł 540.370 w gotówce i materiałach, 5) budowa ulic w Katowicach, Chorzowie, Bielsku, Bielszowicach i Nowej Wsi kosztem zł 805 960.**

Na roboty związane z budową i przebudową dróg powiatowych i gminnych Fundusz Pracy przyznał w gotówce i materiałach zł 223.400. Na budowę odcinków kolejowych Tychy — Bieruń i Tarnowskie Góry — Brynica przeznaczono zł 1.024.400, na roboty związane z regulacją rzek Brynicy, Brennicy i Białki zł 850 000. Ponadto na budowę Ośrodków Zdrowia i inwestycje wchodzące w zakres Opieki Społecznej Fundusz Pracy przeznaczył zł 60.000.

Powyższe kredyty pozwolą na zatrudnienie w okresie do grudnia około 4600 robotników.

W piątek przybywa do Katowic
Kardynał Villeneuve

Katowice, 15 marca.

W najbliższą środę udaje się na krótki pobyt do Polski ks. kardynał Villeneuve, arcybiskup Quebecu (Kanada). Kard. Villeneuve jest oblatem i udaje się do Polski, celem zwiedzenia kilku domów ojców oblatów ze szczególnym uwzględnieniem ich zakładów wychowawczych. Kard. Villeneuve przyjedzie do Katowic w piątek rano, a stamtąd uda się prawdopodobnie do Częstochowy, Poznania i Gniezna, po czym zwiedzi domy wychowawcze swego zgromadzenia, położone na terenie archidiecezji poznańskiej.

Z Poznania ks. kard. Villeneuve odjedzie do Liverpoolu, a stamtąd do Kanady.

Wspaniały przebieg wiecu O. Z. N.
w Rudzie Śląskiej

Ruda Śl., 14 marca.

W niedzielę 12 bm odbyło się w Rudzie Śląskiej na sali Domu Narodowego zebranie sprawozdawcze Obozu Zjednoczenia Narodowego, na które przybyło około 600 członków i sympatyków.

Treściwy referat wygłosił p. naczelnik gminy mgr Paszkowski p. t. „Przyszłość gminy Rudy Śląskiej" i poseł z Rudy Śl. p. adwokat Bartus mówił o bieżących pracach Sejmu R. P. Na zebraniu zostały uchwalone trzy rezolucje w sprawie prześladowania Polaków zagranicą, w sprawie żydowskiej na terenie Rudy Śl. i sprawie kolonii. Jedna z uchwalonych rezolucyi brzmi:

„Członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Rudzie Śląskiej, zgromadzeni na zebraniu sprawozdawczym w dniu 12 marca br. stwierdzają, że wobec naszych rodaków na Śląsku Opolskim i na terenie wolnego miasta Gdańska, pomimo istnienia deklaracji polsko-niemieckiej o wzajemnym traktowaniu mniejszości narodowej, władze niemieckie stosują nieustanne szykany i prześladowania.

Zebrani członkowie domagają się od rządu polskiego energicznej i intensywnej interwencji u władz centralnych Rzeszy w kierunku zagwarantowania Polakom zamieszkałym w Niemczech i Gdańsku ich praw narodowych.

W razie gdyby interwencja nie odniosła żadnych skutków i nie przyczyniła się do poprawy doli naszych rodaków, zebrani członkowie O Z N domagają się zastosowania przez władze polskie tych samych metod postępowania wobec wszystkich Niemców w Polsce."

Znów zaginęła dziewczyna

Piekary Śl., 14 marca.

12 lutego br. oddaliła się z domu swych rodziców 14-letnia Marta Budek z Piekar Śl. (M. Piłsudskiego 27) i do dziś nie wróciła. Z początku rodzice wszczęli poszukiwania za córką na własną rękę, przypuszczając, iż ta udała się do krewnych, kiedy jednak wszelkie poszukowania zostały bez skutku zaniepokojeni rodzice zawiadomili o tym policję, która jednakowoż dotychczas nie zdołała ustalić miejsca pobytu zaginionej. Jest to już drugi wypadek zaginięcia nieletniej dziewczyny na terenie pow. świętochłowickiego. Pierwszy wypadek miał miejsce w Goduli 17. II. br. skąd z domu rodziców oddaliła się 17-letnia Adelaida Rigel, o czym pisaliśmy już swego czasu.

Sprawą tą powinna się zająć energicznie policja.

Rybnik

WALNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY POWSTAŃCZEJ

(R) W niedzielę 19 bm. o godz. 10 w świetlicy OMP w Rybniku odbędzie się walne zebranie okręgu rybnickiego OMP. Przybycie wszystkich członków konieczne.

WALNE ZEBRANIE TOW. POLEK

(R) Tow. Polek oddział w Rybniku, urządza w czwartek, 16 bm. o godz. 17 w sali hotelu „Świerklaniec" walne zgromadzenie. Ze względu na ważność obrad, jak i wybór nowego zarządu, przybycie członkiń obowiązkowe.

ZAGADKOWY POŻAR

(R) W dniu 13 bm. o godz. 2.30 wybuchł pożar w stodole własności Pawła Kołatka w Pstrążnej. Ogień strawił obiekt doszczętnie wraz z większym zapasem słomy i narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi przeszło 3 500 zł. Ustaleniem przyczyny powstania niezwykle zagadkowego pożaru zajęła się policja.

Mafia wydrwigroszów

Bardzo często wśród ludzi pada pytanie: „Do którego by dzisiaj pójść kina?" I bardzo często słychać odpowiedź: „Do żadnego. Wszędzie — beznadziejny program."

To nie jest reguła. Ale na ogół kino straciło reputację godziwej rozrywki. Teatr dramatyczny, który jeszcze przed trzema laty przeżywał ciężki kryzys i był poważnie zagrożony przez „Wielkiego niemowę", dzisiaj coraz lepiej prosperuje i wraca do prymatu na polu kulturalnym. W Warszawie teatry idą dobrze, a opera — świetnie. Frekwencja w kinach na ogół maleje.

A więc kryzys kinematografii? — nasuwałoby się pytanie. Tak nie jest. Ale na polu filmu dźwiękowego źle się dzieje. Dlaczego: opowiemy pokrótce.

Przed kilku laty, gdy film niemy znajdował się u szczytu swojej formy, został skazany na zagladę. Tak jest. Wolą amerykańskich potentatów filmowych zaprzestano kręcenia filmów niemych a przystąpiono do produkcji filmów dźwiękowych. „Wielki niemowa" przemówił. Była to wielka atrakcja dla świata cywilizowanego. Nadzieje nie były zresztą złudne, bowiem wywodziły się z chytrej kalkulacji, że nowy przemysł aparatur dźwiękowych przyniesie ogromny profit i ożywienie w produkcji. Każda rewolucja przynosi zresztą korzyści jej aranżerom.

I tak też się stało. Dużo, dużo dolarów spłynęło do kies magnatów amerykańskiego przemysłu filmowego. Każde kino przecież na całej kuli ziemskiej musiało się wyposażyć w nową aparaturę. Było ożywienie na tym polu aż nadto wymowne. Ale do czasu...

Dyktatorzy amerykańscy przekalkulowali się jednak. Gdy film był niemy i komentowały tylko napisy, był przystępny dla całego świata. Gdy jednak zaczął mówić, i to językiem nawet dla Anglii niezrozumiałym, nieustanne napisy psuły sam obraz, odrywały uwagę toczącej się akcji i wreszcie poczęły widza nużyć. W każdym kraju wolano słuchać z ekranu własnego gadania. Przez to więc amerykańska zdobycz przyczyniła się w dużym stopniu do powstania na całym świecie rodzimej produkcji filmu dźwiękowego. Niemcy, Anglia, Włochy ogromnie się w ostatnich latach uniezależniły od inwazji Foxów, Paramountów i Metra Goldwyn - Mayerów. W Polsce również wzmogła się produkcja filmu dźwiękowego.

Jak widzimy więc, nowa broń była obosieczna. I nie tylko to. Nowa produkcja filmowa (dźwiękowa) okazała się dużo droższą od niemej. Rzecz jasna. Specjalne atelier, duży personel techniczny przy udźwiękowieniu, orkiestry, specjalne scenariusze, no i trudniejszy wybór aktorów, bo „gwiazda" nie tylko musi być fotogeniczna, ale i radiofoniczna... A tu konkurencja daje się mocno we znaki. Trzeba przeto liczyć się z kosztami i produkować taniej. A wiemy cóż to za mafia, ci amerykańscy przedsiębiorcy filmowi, skąd się wywodzą i do czego są zdolni. Chwyty mają w produkcji i sprzedaży podobne całkiem do walki wolno-amerykańskiej (catch as catch can). Zawsze dostosowany do aktualnej chwili i do nastrojów.

Ponieważ obecnie lotnictwo jest na uwadze całego świata, przeto ulubionym chwytem amerykańskiej produkcji filmowej jest temat lotniczy. Ale jak to robione. Kilka starych gruchotów powietrznych, kilka usmolonych gęb (bo bohater z amerykańskiej śmiry obowiązkowo musi być brudny i pijany), kilka dialogów, trochę wiatru, kilka fragmentów z zawodów lotniczych, źdźiebłko ckliwej miłości i poświęcenia i śmira gotowa. A na okrasę jedno, dwa lub trzy nazwiska popularnych gwiazdorów. Np. ostatnie filmy p. t. Bohaterowie, Patrol Bohaterów itp. Beznadziejne to szmiry, właśnie tanio produkowane a dobrze sprzedawane. Albo film p. t. Trzech przyjaciół. Nazwiska gwiazd dobre, bo sam Robert Taylor, Francho Tone i Margaret Sullivan. Pociągną więc... Ale jak to tanio zrobione, jak ckliwie i według bzdurnego szablonu amerykańskiego. To — stuprocentowy szlagier bezczelności producentów i potentatów hollywoodzkich, którzy rozpoczynali swoją karierę życiową od handlu śledziami. I takich szmir produkuje się dziesiątkami, setkami, a tylko dwa, trzy razy do roku idzie coś lepszego dla podtrzymania reputacji filmu i formy. Zresztą to wszystko jest uzgodnione i dobrze obmyślone w zacisznych gabinetach dyrektorów koncernów filmowych.

Nie małą usługę w podniecaniu zainteresowania wśród publiczności kinowej odegrały i odgrywają zapowiedzi programowe Intrygująco dobrane wyjątki filmu, powiązane krzykliwą reklamą, graniczącą z natręctwem i bezczelnością, zapowiadają tylko same szlagiery. Jedno długie pasmo super... blagi i nic więcej.

To też chyba akcja tej amerykańskiej mafii wydrwigroszów musi być wreszcie poskromiona przez krytyczniejsze ustosunkowanie się publiczności do roli kina. Gdyby to zagadnienie potrafiła docenić nasza krajowa produkcja filmowa, która, dzięki indolencji polskiego kapitału, chadza również bardzo swoistymi drogami, rozwój jej mógłby się odbywać z pożytkiem dla obu stron t. j. widza i producenta. Na tym polu, niestety my Polacy jesteśmy tylko świadkami obcego najazdu.

Jan Kozubski.

KRADŁ ROWERY

(R) Sąd grodzki w Rybniku rozpatrywał sprawę niepoprawnego złodzieja recydywisty Wojciecha Dubisza, pochodzącego z Krakowa, a będącego „specem" od kradzieży pozostawionych bez opieki rowerów. Dubisz skradł przed niedawnym czasem rower na szkodę Romana Reguły z Rybnika, przy czym złodziejaszkowi nie gała się podwinęła i wpadł w ręce policji, która go już od dłuższego czasu obserwowała. W wyniku rozprawy sąd skazał niepoprawnego przestępcę na 18 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Budżet Wydziału Powiatowego w Rybniku

(R) Preliminarz budżetowy Wydziału Powiatowego w Rybniku przedstawia się na rok 1939-40 w dochodach i wydatkach zwyczajnych następująco: a) budżet administracyjny 971.665 zł. b) budżet szpitala powiatowego w Wodzisławiu 77.220 zł. W wydatkach preliminowano na zarząd ogólny 260.500 zł, na majątek komunalny 11.500 zł, na spłatę długów 75.718 zł, na drogi 400.000 zł, na zdrowie publiczne 117.076 zł, na opiekę społeczną 16.088 zł, na popieranie rolnictwa 29.650 zł oraz na bezpieczeństwo publiczne 36.700 zł. W dochodach preliminowano: majątek komunalny 45.876 zł, opłaty i dopłaty 193.000 zł, dodatki do podatków państwowych 298.500 zł, oraz podatki samoistne 220.500 zł.

KRADŁ JAK KRUK.

(R) Na terenie miasta Rybnika grasował od dłuższego czasu nieuchwytny osobnik, który wybijał okna wystawowe i kradł wszystko co mu wpadło pod rękę. Gdy ostatnio okradziono wystawę Majerowicza, Edwarda Pysznego, Wiktorii Konskowej i skład kolonialny Aleksandra Kotowskiego, wszczęto za coraz zuchwalej występującym złodziejem energiczne poszukiwania. Policja deptała dosłownie złoczyńcy po piętach lecz w ostatniej chwili zdołał się on zawsze wymknąć z matni. Ostatecznie przytrzymano sprawcę, którym okazał się kilkakrotnie karany za kradzieże i inne przestępstwa Eryk Gawelczyk z Wielopola. Ustalono również dwóch paserów, u których znaleziono całe magazyny nagromadzonych towarów pochodzących z kradzieży. Gawelczyka osadzono w więzieniu przy sądzie okr. w Rybniku, a znalezione u paserów towary częściowo już zwrócono poszkodowanym.

Trzeba rozbudować gmach poczty w Rybniku

W związku ze znacznym rozrostem miasta okazało się w ostatnich latach, że gmach urzędu pocztowego w Rybniku nie odpowiada nie tylko obecnym wymogom, ale niebawem nie będzie mógł pomieścić wszystkich jednostek urzędowych. Jak się dowiadujemy, bawił ostatnio w Rybniku p. wiceminister poczt i telegrafów p. Argasiński, który naocznie się przekonał o niezwykłej ciasnocie przy czym przyrzekł sprawę pokierować na pomyślne tory. W razie zadecydowania przebudowy gmachu pocztowego w Rybniku nastąpi również zautomatyzowanie sieci telefonicznej, co ostatnio staje się niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Lubliniec

KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO

(L) W miesiącach zimowych odbył się w Lublińcu pod kierownictwem instr. Mendrel kurs modelarstwa lotniczego. Udział w kursie brała młodzież męska pozaszkolna, a także uczniowie wyższych klas szkół powszechnych. Ostatnio otwarta została w sali gmin. szkoły pow. wystawa wykonanych modeli latających. Podziwiać należy tak ilość jak i staranność wykonanych modeli. Uczestnicy kursu otrzymali odpowiednie dyplomy.

Cieszyn

PUBLICZNE ŻEŃSKIE KURSY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

(C) W czasie od 15 marca do 10 kwietnia odbywają się wpisy na publiczne żeńskie kursy gospodarstwa wiejskiego w Międzyświeciu. Nauka trwa przez 6 miesięcy letnich i obejmuje całokształt zagadnień, występujących w gospodarstwie domowym i wiejskim. Do szkoły zgłosić się mogą kandydatki, które ukończyły szkołę powszechną i 16 rok życia. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności urzędu gminnego lub parafialnego, oraz wpłacić 5 zł. tytułem wpisowego. Uczennice zamiejscowe mieszkają w internacie szkolnym opłacając 30 zł miesięcznie tytułem kosztów utrzymania. Uczennice korzystają ze zniżek kolejowych. Prospekty szkoły wysyła na żądanie dyrekcja zakładu. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc pierwszeństwo przy wpisie będą miały córki rolników, o ile się zgłoszą przed 5 kwietnia. Zgłaszać się można pisemnie lub ustnie. Zgłoszenia adresować należy: Publiczne Żeńskie Kursy Gospodarstwa Wiejskiego w Międzyświeciu, p. Skoczów.

Zagłębie Dąbrowskie

UROCZYSTOŚĆ INWALIDÓW WOJENNYCH W SOSNOWCU

(x) W Będzinie w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz delegacji licznych organizacyj niepodległościowych, odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Legii Inwalidów Wojennych kompanii gen. Sowińskiego. Rano, w czasie nabożeństwa w kościele miejscowy proboszcz dokonał poświęcenia sztandaru. Następnie złożono wieniec przed pomnikiem 11 p. p., po czym odbyła się defilada. Z kolei udano się do Domu Katolickiego, gdzie po przemówieniach starosta powiatowy Boxa wręczył nowo poświęcony sztandar przedstawicielom Legii Inwalidów.

Szajka włamywaczy chorzowskich przed sądem

W czasie od września 1937 r. do lutego ub. r. na terenie Chorzowa i okolicy grasowała nieuchwytna banda włamywaczy, która dokonywała kradzieży sklepowych i włamań strychowych. Przez dłuższy czas policja nie mogła wpaść na ślad bandy. Po energicznych jednak dochodzeniach wykryto melinę złodziejską w mieszkaniu niejakich Lazarów przy ul. Wandy 51 w Chorzowie, po czym udało się policji przytrzymać szefa szajki oraz całą bandę osadzić w areszcie. Aresztowani zostali Stanisław Nowarzyński z Tarnopola, oraz Alojzy Kaiser i Józef Lazar z Chorzowa. Poza tym przytrzymano 10 paserów. Specjalnością bandy były kradzieże strychowe. Złodzieje kradli tylko bieliznę wartościową. Podczas przesłuchań wyszła na jaw, iż banda dokonała 30 kradzieży, kradnąc bieliznę oraz różne inne wartościowe przedmioty ogólnej wartości około 10 tysięcy zł. Towar z meliny złodziejskiej policja wywoziła wozami.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem grodzkim zjawiło się 30 poszkodowanych świadków. Oskarżeni do winy się przyznali, wobec czego sąd skazał wszystkich trzech oskarżonych na łączną karę 9 lat bezwzględnego więzienia.

10 paserów, którzy składali się w przeważnej części z rodziny Kaiserów i Lazarów skazano od 2 do 8 miesięcy więzienia.

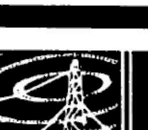

RADIO

Środa 15 marca.

KATOWICE. Godz. 5.30 — 7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.14 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.15 Lekkie pulty — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.40 „Ziemią poetów" — pogadanka dla młodzieży. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Koncert. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Jaki zawód wybrać" — pogadanka. 16.35 Pieśni o Męce Pańskiej w wykonaniu Chóru Świętokrzyskiego. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Koncert. 17.58 Audycja K. K. O. 18.00 Pieśni śląskie w wykonaniu śląskiego chóru nauczycielskiego przy instytucie pedagogicznym w Katowicach. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 „Nasz język". 18.40 Ja i mój bliźni — dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.35 Kwadrans poetycki. 21.50 „Z życia gospodarczego Śląska". 22.05 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. W przerwie „Gaz na filarze" — nowela górnicza Floriana Śpiewaka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Czwartek 16 marca.

KATOWICE. Godz. 5.30 — 7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Pieśni i marsze żołnierskie — audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Podróż w przeszłość — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Płyty. 17.00 Felieton. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.40 Z naszych pieśni. 17.55 Informacje turystyczne. 18.00 Porady radiotechniczne. 18.10 Z albumu spikera. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Teatr wyobraźni: „Dziady" Adama Mickiewicza. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital fortepianowy. 21.40 Felieton Starego Doktora. 22.00 Rozmowa ze słuchaczem. 22.10 Wesoły wieczór — audycja słowno-muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Radiowa „opowieść o Chopinie".

Radiowa „Opowieść o Chopinie" opracowana przez prof. K. Stromengera cieszy się coraz większym powodzeniem. Coraz więc i radiosłuchaczy otwiera głośniki w środy wieczorem, by posłuchać tych audycyj. Tym razem dnia 15 bm. jak zwykle o godz. 21.00 prof. Stromenger omówi przepiękne Scherzo cis-moll, wariacje na temat Belliniego ze zbioru „Hexameron", utworu będącego, poza jego wartością artystyczną, ciekawostką muzyczną tej epoki, Fantazję „Impromptu" i inne. Utwory te wykona Józef Turczyński.

Teraz dnia o godz. 17.15 warto posłuchać koncertu w wykonaniu orkiestry smyczkowej Zw. Muzyków Chrześcijan w Łodzi pod dyrekcją T. Kiesewettera. W programie „Concerto Grosso" g-moll Haendla.

Handlowiec

z wyższym wykształceniem techniczn.

i 12-letnią praktyką na samodzielnych stanowiskach w przemyśle, poszukuje odpowiedniego stanowiska w dużym przedsiębiorstwie przemysłowym na Śląsku.

Specjalna znajomość ogólnej organizacji przedsiębiorstw, zakupów, sprzedaży i spraw eksportowych. Języki: francuski, niemiecki, angielski, rosyjski.

Propozycje proszę kierować pod adresem Polski Zachodniej Katowice, ul Kościuszki 16 pod nr 29. (684)

FIRANKI, OBICIA MEBLOWE
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

Halę drewnianą

o wymiarach ca 17000 mm szerokości, 49500 mm długości i 9700 mm wysokości, z boku oszalowana, dach pokryty papą, w zupełnym dobrym stanie

sprzeda

Koksownia Knurów

telefon nr 13.

Hala powinna być rozebrana około 25 bm. 706

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy ogłasza

przetarg nieograniczony

ofertowy na dostawę:
1) różnych materiałów technicznych.
2) różnych materiałów elektrycznych do instalacji świetlnej.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 marca 1939 r.

Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych (wykazy materiałów technicznych i elektrycznych), które można otrzymać w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

(3669)

WYŻSZY URZĄD GÓRNICZY
jako Administrator Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę maszyn do szycia dla szkół powszechnych.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu Wyższego Urzędu Górniczego, położonym przy ulicy Skośnej nr 2, III p.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Wartość zamówienia wynosi około 10.000 złotych (dziesięć tysięcy złotych).

Szczegółowe warunki tej dostawy zawarte są we „Wezwaniu do składania ofert", które wywieszone jest w lokalu tegoż Urzędu do wiadomości interesowanych.

Katowice, dnia 14 marca 1939 r.
WYŻSZY URZĄD GÓRNICZY
Prezes w z.: (—) Dr A. Benles.

I Km 369/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, I rewiru, Michał Kowal, mający kancelarię w Rybniku, Sąd Grodzki, pokój nr 8, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1939 r. o godzinie 12-tej w Czerwionce, ul. Parkowa 3, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z:

60 par różnego obuwia marki „Efka" — oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (3662)

Dnia 13 marca 1939 r.

M. KOWAL, komornik.

Poważna firma poszukuje

3-4 pokoje

na lokal biurowy

w centrum Katowic.

Zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod nr 745.

RESTAURACJA IMPERIAL
Katowice, Mariacka 7

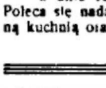

zaprasza na

wielkie świniobicie

w dniu 15 i 16 marca 1939 r.
Poleca się nadal ze swą tanią i wykwintną kuchnią oraz piwa tyskie i okocimskie
Gospodarz

Ichtiomentol

stosowany przy reumatyźmie, uśmierza bóle i chroni przed zaziębieniem oraz grypą.
Do nabycia we wszystkich aptekach. (29/2)

dnia 15 marca o godz. 11-tej nastąpi,
otwarcie naszego

Salonu Sprzedaży

w KATOWICACH, ul. Pocztowa 2 (gmach ratusza)
REPREZENTACYJNY DOM MODY

W. i S. Schubert

Największy w Polsce specjalny dom modnych tkanin

Pomysł i inicj.: Stefan Schubert
Proj. i nadz.: inż. L. Dietz d'Arma
Prace budowl.: inż. Widuch - Katowice
Arch. wewn.: fa K. Robak - Mysłowice

PAR

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę:

a) około 6800 m³ materiałów żwirowych jak: żwir do betonów, żwir do podsypki torów kolejowych i piasek rzeczny —
około 8000 m³ tłucznia ze cegły wielkopiecowej do podsypki torów kolejowych —

b) około 11300 ton kamienia łamanego na podkład drogowy i bruki —
około 6850 ton tłucznia i klińca do szosowania dróg kołowych —
około 1700 ton kostki brukowej nie regularnej —

c) około 190 m³ materiałów drzewnych, jak drzewa okrągłego, desek, kantówki z wpustami, dyli z wpustami, pełwic z okrągłaków oraz pali pod fundamenty.

Termin wniesienia ofert:

a) i b): na materiały żwirowe i kamienne do dnia 27 marca 1939 r.

c): na materiały drzewne do dnia 28 marca 1939 r. do godz. 11 w kancelarii Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego, pokój nr 805 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

Bliższe szczegóły podano w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego. (3665)

ZA WOJEWODĘ:
(—) Inż. Maryniarczyk,
Kierownik Oddziału

VI. Co. 94/38.

Wywołanie

1) Adwokat Dr Andrzej Pach w Katowicach ulica 3 Maja 4,

2) Leyześ Mandl Skoczylas i 3) Frajda Skoczylasowa z domu Wiener, Katowice, ulica Plebiscytowa nr 13, wnieśli o wywołanie listu hipotecznego, wystawionego na podstawie zawiązania spółki z dnia 17 września 1915 roku dla hipoteki w wysokości 4.000.— mk. wpisanej na nieruchomości Katowice karta 57 pod poz. 18 w dziale III na rzecz Banku Ludowego — Volksbank Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym

dnia 12 października 1939 roku godzina 10-ta

w Sądzie Grodzkim w Katowicach (pokój 68) zgłosił swe prawa i przedłożył dokument pod rygorem pozbawienia go mocy prawnej. (3666)

Katowice, dnia 20 lutego 1939 r.

(—) Kociołek,
Sędzia Grodzki.

VI. Co. 104/38.

Wywołanie

Marie Rądecka w Katowicach, ulica Chorzowska 179, zast. przez adwokata Antoniego Męskiewskiego z Katowic, wniosła o wywołanie w celu wyłączenia w trzeciej hipoteki zapisanej w Dziale III pod poz. 2. księgi wieczystej nieruchomości Dąb 161 w wysokości 5000 mk. na rzecz Franciszka Słowika.

Wzywa się wierzycieli, by najpóźniej w terminie wywoławczym

dnia 12 października 1939 roku godzina 10-ta

w Sądzie Grodzkim w Katowicach (pokój 68) zgłosili swe prawa pod rygorem wykluczenia ich z tymi prawami.

Katowice, dnia 20 lutego 1939 r. (3667)

(—) Kociołek,
Sędzia Grodzki.

SPRZEDAŻE

Kasa

marki National w bardzo dobrym stanie nadzwyczaj do sprzedania. Oglądanie u Leon Kocur, Katowice, ul. św. Jana 24 (gmach kina „Słońce").

Lisy

Już najszersi wielki transport lisów srebrnych, niebieskich, czerwonych itp. po cenach najniższych M. Bauminger, Katowice Kochanowskiego 2 I p. Chorzów I Wolności 37 Tel. 352 08, 402 90

LOKALE HANDLOWE

4—6 pokoi

handl w centrum Katowic I p., poszukuję. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr. „222". (733)

RÓŻNE

Urząd gminny w Cisowicy ogłasza

przetarg

nieograniczony na wykonanie instalacji sanitarnej, wodociągowej i elektrycznej w nowym budynku szkolnym w Cisowicy, pow. Cieszyn, z terminem otwarcia ofert w dniu 25 marca 1939 r. godz. 12-tej. Przekłady gminy: (—) P. Kowala. (741)

Za długi

mojej żony Anny z domu Kosma nie odpowiadam. Stobik Józef, Szopienice. (738)

Sztandary

tanio, terminowo solidnie wykonuje z gwarantowanych materiałów „Sztuka Kościelna". Śląska Artystyczna Pracownia Sztandarów, Katowice, Mariacka 7, III piętro — Telefon 344 64.

Pralnia

przy ul. Mickiewicza 11 (r. Kozielskiej) przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę do prania prasowania i chemicznego czyszczenia. Firma chrześcijańska.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
E. Macuńskiej
WISŁA
przyst. Dzięcielnica
Telefon 166
Obok szkolnych terenów narciarskich
Cena przystępna.

LICYTACJA

urządzeń sklepowych oraz różnego rodzaju towarów i t. p. odbędzie się dnia 24 marca 1939 r. o godzinie 10 w magazynie Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śl. przy ulicy Hutniczej. (3661)

URZĄD SKARBOWY
W SIEMIANOWICACH ŚL.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW
szkoli wojskowo swych członków i wychowuje ich na prawych obywateli-żołnierzy.
Rezerwiści! Wstępujcie w nasze szeregi!

Tylko 3 dni!

III. Wystawa Sztuk Mody i Prac

Chrześcijańsk. Krawieciwa w Chorzowie

odbędzie się 19. 20. 21 marca 1939 r. w sali Katolickiego Domu Związkowego w Chorzowie ulica Wolności nr 47.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

O godz. 9-tej: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego.

O godz. 10.30: Akademia (Zjazd Krawców) w sali parafialnej kościoła św. Antoniego.

O godz. 12-tej: Uroczyste otwarcie Wystawy przez Prezydenta Miasta, Marszałka Karola Grzesika.

WSTĘP NA WYSTAWĘ W NIEDZIELĘ 70 GROSZY. W poniedziałek i wtorek 50 groszy, dla uczni 20 groszy.

Szerszy program wystawy Mód i Zjazdu Krawców znajduje się w Informatorze Wystawy, do nabycia przy kasie. (734)

O liczne zwiedzenie Wystawy żądnej tego rodzaju w Polsce uprasza KOMITET WYSTAWY.

Redakcja:
Katowice, ul. Staroregc 2, I. p.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 350-85
po godz. 18-tej 304-26 308-78
Rękopisów nie zwraca się

Administracja:
Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń

Reprezentacje:
Chorzów: ul. Pocztowa 2 tel. 411-83.
Bielsko: Nad Nisrem 2 tel. 86-57.
Lublinicc: ul. Ogrodowa 7.
Cieszyn Zachodni, Marsz. Piłsudskiego 4, tel. Cieszyn 11 nr 115
Rybnik: Gimnazjalna 8, tel. 11-84 i 11-37

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi) Agenc. Kioski

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)
za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej zł 1.00
za 1 m/m jednołamowy w tekście na dalszych stronach zł 0.80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam = 28 mm)
za 1 m/m jednołamowy zł 0.25
Rozmiar strony: wysokość 420 mm, szerokość 294 mm
— strona tekstowa ma 6 łamy (1 łam — 70 mm)
— strona ogłoszeniowa — 10 łamów (1 łam — 28 mm)

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr
dla poszukujących pracy . . . . 0.10 gr
matrymonialne . . . . . 0.30 gr
tłustym drukiem . . . . . 0.40 gr
Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 1.50 — dla poszukujących pracy zł 1.00.

NEKROLOGI
w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0.60 gr
w tekście pon. 200 m/m za 1 m/m jednołam. 0.80 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0.25 gr

WARUNKI OGÓLNE:
Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy redakcyjne i techniczne.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.